Nr. 225. Środa, 3 Października 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 z. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego **„Swiat“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego,* **po cenie wyjątkowo zniżonej,** *a mianowicie*:

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany **„Swiat“** po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2 zł. 25 ct.
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi:	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 października.

Dzienniki niemieckie dawnego obozu kartelowego i narodowo-liberalnego obracając i nicując na wszystkie strony i sposoby mowę ks. Bismarcka do pielgrzymów z Poznańskiego i Prus Zachodnich, nie wydają wprawdzie jeszcze otwarcie okrzyku „precz z Caprivim“, lecz ze wszystkich ich szpalt, nasiąkniętych nienawiścią do Polaków, brzmi pobożne wołanie: „Oby cesarz dobrał sobie lepszych doradców i powolniejsze sługi“. Te pisma podnosząc nieodzowną potrzebę utworzenia zwartego szyku przeciw „stronnictwu przewrotu i Polakom“, dają dość jasno do zrozumienia, że nie uważają obecnego kanclerza za odpowiednią osobistość do objęcia przewodnictwa w mającej się sformować falandze. Szpalty owych dzienników, które z taką lubością przypominają sobie czasy, gdy ks. Bismarck dyktował ze swojego fotelu kanclerskiego wyjątkowe ustawy, roją się od zarzutów przeciw hr. Caprivi'emu i urzędnikom, naginającym się do kierunku politycznego, zainaugurowanego po cofnięciu się dzisiejszego księcia na Lauenburgu do pustelni warcińskiej. Z tych głosów, których chór zwiększa się ciągle, wynika jasno, że prasa bądź inspirowana przez ks. Bismarcka, bądź nieprzyjazna z różnych powodów hr. Caprivi'emu, działa z planem i systemem, mającym inną jeszcze tendencyę niż wojnę krzyżową przeciw samym Polakom. A nie mylą się, jak nam się zdaje ci, którzy wyrażają domniemywanie, iż rumor anti-polski podniesiony pod buławą ex-kanclerza ze strony zaciekłych szowinistów niemieckich, jest dobrze obmyślanym fortelem politycznym i że tutaj t. zw. kwestya polska jest tylko parawanem dla daleko sięgających celów. Co dzisiaj się dzieje, zdaje się być finałem istniejących od dawna skrytych nurtowań, aby nakłonić decydujące koła do zaniechania nowego kierunku politycznego, którego najwybitniejszym przedstawicielem urzędowym i odpowiedzialnym za niego stał się hr. Caprivi. Już wtedy, gdy stanęła na porządku dziennym sprawa traktatów handlowo-celnych, związek rolniczy, stanowiący jedną duszę i jedno ciało ze stronnictwem konserwatywnem, urządził z natchnienia ks. Bismarcka gwałtowny atak na hrabiego Caprivi'ego, a cała prasa, będąca w usługach agraryuszów i byłego kanclerza, rzuciła się na niego z niezmierną zajadłością. Wówczas jednak hr. Caprivi wytrzymał zwycięsko natarcie, a cesarz w sposób wyraźny dał do poznania, że podziela najzupełniej zapatrywanie i kierunek polityczny swojego pierwszego doradcy. Przeciwnicy hr. Caprivi'ego po tej porażce ucichli na chwilę, niebawem jednak zwrócili swój wzrok na Poznańskie i Prusy zachodnie i poczęli stwierdzać ze zgrozą, iż stosunki tam nie są już takie, jak za rządów ks. Bismarcka, że Polakom przywrócono cząstkę z dawnych ich praw, że ludność polska zażywa pewnej swobody, rozwija się i stara na różnych polach współzawodniczyć z żywiołem niemieckim. Podniesiono tedy alarm i rozpoczęły się lamenty na temat szlachecko-polskiej buty, uciskania Niemców, wypierania ich z dotychczasowych stanowisk i t. d., a odpowiedzialność za to wszystko złożono na hr. Caprivi'ego i tych wyższych w Księstwie urzędników, którzy dla przychlebienia się rzekomo kanclerzowi i „przemożnej partyi polsko-szlacheckiej“, poszli daleko po za granice owych ulg, jakie wyznaczyła Polakom korona.

Na uzasadnienie, że pod skrzydłami hr. Caprivi'ego wzrasta w ten sposób „nieznośna buta polska“, że Niemcy czuć się muszą w najwyższym stopniu zagrożonymi, przytacza wroga obecnemu kierunkowi politycznemu i polskiej ludności prasa szereg takich „faktów“, jak „coraz zuchwalsze“ nawoływanie o zaprowadzenie języka polskiego w szkołach i o ograniczenie działalności komisyi kolonizacyjnej, „tłumne“ wycieczki Wielkopolan na Wystawę lwowską, poturbowanie przez pewnego księdza w osobistym zatargu nauczyciela Niemca, niewywieszenie chorągwi niemieckiej na pałacu hrabiego K. podczas pobytu tam księcia Jerzego saskiego, a wreszcie to, że ks. Arcybiskup Stablewski bywa przyjmowany uprzejmie w domu naczelnego prezesa hr. Willamowitza i komenderującego generała w Poznaniu, i przyjmuje ich nawzajem w domu swoim. A wszystko to się dzieje — wołają ze zgrozą dzienniki — pod okiem i z wiadomością kierownika polityki niemieckiej, który ani drgnie, ażeby grożącemu zapobiedz nieszczęściu.

Bezwątpienia mamy tu skombinowaną akcyę, której myślą przewodnią jest, obok walki przeciw żywiołowi polskiemu, sformowanie walnej kampanii przeciw pojednawczemu systemowi politycznemu i temu mężowi stanu, który tego nowego kierunku jest odpowiedzialnym przedstawicielem i głównym filarem.

Gdy wszystkie dotychczasowe usiłowania i zamachy na zmianę tego systemu i obalenie męża lub mężów stanu, którzy mu służą, okazały się płonnemi, wydało się księciu Bismarckowi i jego wielbicielom najodpowiedniejszą rzeczą zadąć w najgłośniejszą surmę szowinistyczną, wypróbowaną tylokrotnie: walki antipolskiej.

Delegacye.

Budapeszt, 1 października.

(*Pełne posiedzenie Delegacyi austryackiej*).

Prezydent bar. Chlumecky otwiera posiedzenie o godzinie 12. Na ławie rządowej PP. Ministrowie: hr. Kalnoky, Kallay i generał broni Krieghammer.

Przed przejściem do porządku dziennego, Delegacya upoważniła prezydenta do złożenia z powodu przypadających na 4 b. m. Imienin Najj. Pana u stóp Tronu najgorętszych życzeń Delegacyi, oraz wyrazów niezmiennej wierności, uległości i dynastycznego przywiązania. (*Ogólne długotrwające oklaski*).

Na porządku dziennym znajduje się budżet Ministerstwa spraw zagranicznych. Referent Dumba składa sprawozdanie.

Sprawozdanie stwierdza, że wywody Pana Ministra hr. Kalnoky'ego, wygłoszone w toku obrad komisyjnych, wzmocniły w po-

---

46)

Hajota.

JAK CIEŃ!

Z cyklu: „Z dalekich lądów.“

XI.

(Ciąg dalszy).

Rzuciła mi znów wymowne, błyskawiczne spojrzenie. Ale pozorna bezpodstawność jej żądania i do pewnego stopnia mój osobisty punkt zapatrywania się na tę sprawę, nie pozwalały mi stanąć po jej stronie.

Odeszli więc, a ona i ja zostaliśmy na werendzie, przeprowadzając ich oczyma.

Jeszcze nie znikli wśród drzew, gdy pani Karina oderwała ręce od balustrady i zaplatając je przed sobą, zwróciła ku mnie swą pałającą twarz.

— O! biegnij pan za nim — wykrzyknęła — wymyśl cośkolwiek.... przeszkodź; niech on nie przyjmuje nic.... od tego człowieka.

— Pani droga — rzekłem.... wierzaj mi; nie ma w tem nic uwłaczającego twemu mężowi.... Sprawa Lagoszczyków, to połączenie z dzisiejszą nocną katastrofą, wywołała zbyt wielkie wzburzenie umysłów w mieście.... Gubernator i Juanito zrozumieli że się zagalopowali nadmiernie i jedynie ze względu na siebie samych — podkreślam te słowa — chcą w ten sposób ratować sytuacyę.... Ten drobny akt zadosyćuczynienia w pełni się należy Oskarowi.... Nie przyjąć go w obecnem jego położeniu byłoby — daruj mi pani, że to powiem — donkiszotyzmem.

— O! gdybyś pan wiedział wszystko.... gdybyś pan wiedział wszystko! zawołała gwałtownie. — Gdybym ja wszystko powiedzieć mogła!

— Mów pani ze mną tak, jak gdybym wiedział wszystko — rzekłem poważnie. Zbyt wiele w życiu cierpiałem, abym tego co dopowiedzianem być nie może, intuicyą doświadczenia zapełnić nie umiał. Pani Karino, mógłbym być twoim ojcem.

Wzdrygnęła się.

— Ojcem! przerwała z goryczą — pan sądzisz, że pomyślawszy o tem, nabiorę do pana większego zaufania, jako do tego, który by mógł najlepiej mi życzyć, być moim przewodnikiem, i doradzcą.... Tak być powinno, ale nie zawsze tak jest.... Nie zawsze rodzice są opiekunami, aniołami stróżami swych dzieci.... nie zawsze! Bywają tacy, którzy są tylko właścicielami żywych przedmiotów handlu i wyzysku, a prawo pozwala im robić z nimi, co im się podoba.... Tak mówimy pan świętego imienia ojca, i matki odnosimy do mnie, bo mi to duszę rozdziera.... bo ja nie miałam ojca nie miałam matki. Ja miałam....

Urwała — przerzuciła zaplecione ręce w tył i oparłszy na nich głowę, z której dwa ciężkie warkocze spłynęły ku ziemi, zaczęła chodzić tam, i na powrót po werendzie, jak gdyby zapominając o mojej obecności.

Nagle zatrzymała się przedemną.

— Powiedz mi pan — zaczęła szybkim, gorączkowym głosem — czy zdarzają się okoliczności takie, w których upadek może się stać bohaterstwem?... hańba najwyższą ofiarą? grzech cnotą? Powiedz mi pan, co ma czynić kobieta, która widzi, że ściąga nieszczęście na istoty droższe jej nad życie, nad wszystko; czem im da większy dowód miłości i poświęcenia: czy pogardą, zdeptaniem samej siebie, okupując ich spokój, czy ich byt, ich szczęście, ich zdrowie kładąc sobie za podnóżek własnej nieskazitelności? Powiedz mi pan, co ona ma czynić?.. bo ja nie wiem.... mnie się w głowie mąci.... mnie nie nauczono tylu rzeczy!...

Spojrzałem na nią z głębokiem współczuciem. Robiła na mnie wrażenie pięknej, skalnej rośliny, którą przeznaczenie umieściło nad przepaścią, nie dawszy jej żadnej podpory.... W istocie; tak mówić, o to pytać mogła tylko kobieta z sercem tak kochającem i ofiarnem, jak miała ona, a której nie nauczono wielu rzeczy!...

— Co ma czynić? — odparłem. — Przedewszystkiem i zawsze to, co jej nakazuje honor i sumienie.

— Honor! Sumienie. — Powtórzyła z rodzajem obłąkania. — Tak.... tak.... ale czy i one zawsze sobą w zgodzie są?... — Teraz w tej chwili, on, mój mąż, kala się przyjaznem dotknięciem ręki tego człowieka policzkując samego siebie słowami podzięki i wdzięczności do niego zwróconemi a ja.... ja to znoszę.... ja temu zapobiedz nie mogę.... O! czemuż raczej siebie sponiewierać nie dałam!... Czemuż żyję jeszcze.... Jedynym moim honorem, jedynem mojem sumieniem powinna być śmierć!...

— Pani Karino! — wykrzyknąłem niemal surowo.

Zdawała się mnie nie słyszeć. Chodziła znów po werendzie przegięta w tył, z oczyma utkwionemi rozpacznie w sufit werendy, pod którym coraz głębsze zbierały się już cienie. Od tych cieni padał na jej twarz wzburzoną i pałającą jakiś ton posępny, nadający tym rysom zmiennionym, a cudownie pięknym zawsze, jeszcze bardziej tragiczny wyraz.

— Śmierć! Śmierć! — powtórzyła parę razy, jakby upajając się dźwiękiem tego słowa. — Nie!... i to nie dla mnie! I tego zrobić nie mogę, bobym jego zabiła;... a moje dziecko — moje dziecko!... Więc co począć?... Boże mój, co począć?!

Na progu werendy stanęła Sara, patrząc na nas trochę, zdziwionym wzrokiem swych wielkich, czarnych, apatycznych oczu murzynki.

— Missis — rzekła — mała miss obudziła się i płacze. Musi ją coś boleć bo zawsze taka wesoła była.

Ująłem panią Karinę za rękę i w milczeniu poszliśmy obie do pokoju Hildy. Otwierając drzwi przed nią zatrzymałem się jeszcze chwilę.

— Myśl pani teraz tylko o twojem chorem dziecku, a resztę zostaw Bogu — rzekłem z cicha. — A jeżeliby ci to jakąkolwiek ulgę przynieść mogło, że jest ktoś, który w obronie waszego szczęścia, i twojej czci na wszystko ważyć się gotów, to i o tem pomyśl także.

— Dziękuję — wyszeptała — dziękuję!

(Ciąg dalszy nastąpi).

cieszający sposób uspokajające wrażenie Najwyższej Mowy, wygłoszonej na otwarcie Delegacyj. Z zadowoleniem usłyszała komisya, że myśli przewodnie zagranicznej polityki, oraz jej wypróbowana podstawa, a mianowicie: utrzymanie i pielęgnowanie trójprzymierza, trwa i trwać będzie z niezmienioną siłą. Sprawozdanie omawia dalej oświadczenia Pana Ministra hr. Kalnoky'ego o zniknięciu nieufności do trójprzymierza w tych także mocarstwach, które stoją po za tym aliansem; dalej o stosunkach do Francyi i Rossyi, tudzież omawia wnioski Pana Ministra, wyprowadzone z tych stosunków, mianowicie, że wypadki na półwyspie Bałkańskim, jakkolwiek niepozbawione znaczenia, nie przedstawiają niebezpieczeństwa politycznych zawikłań, a zmiany, które się tam dokonały, wśród pozorów nagłych i niespodziewanych przewrotów, nie naruszają ani ogólnej sytuacyi politycznej, ani też stosunków tych krajów do Austro-Węgier.

Sprawozdanie omawia dalej wywody P. Ministra hr. Kalnoky'ego o Serbii, Bułgaryi i Rumunii i wyraża przekonanie komisyi budżetowej, iż kierownictwo spraw zagranicznych trzyma się niewzruszenie tych zasad i tego sposobu postępowania, które odpowiadają szlachetnym intencyom miłującego pokój Monarchy i zyskały od przeszło dziesięciu lat uznanie Delegacyj i przyjaciół pokoju tak w kraju, jak i za granicą.

Powszechnie utwierdziło się przekonanie — powiada dalej sprawozdanie — iż spokojna, rozważna, ale godności Monarchii odpowiadająca działalność P. Ministra w sposób rozstrzygający służy interesom powszechnego pokoju i pokojowym celom. Również i stanowisko P. Ministra wobec młodych, do rozwoju dążących państw bałkańskich, nacechowane jest powagą, odpowiadającą godności Austro-Węgier, a zarazem i życzliwością. Pan Minister mając zawsze na oku wielkie cele swej polityki, stara się popierać samodzielność tych krajów i pomyślny duchowy i ekonomiczny ich rozwój. Sprawozdanie wspomina o odmiennej w tej mierze opinii delegata Pacaka, nazywa ją jednak zapatrywaniem odosobnionem, które doznało najzupełniejszego odparcia ze strony przedstawicieli wszystkich innych stronnictw parlamentarnych. W końcu sprawozdanie wyraża niewzruszone zaufanie do skutecznej działalności kierownika austro-węgierskiej polityki zagranicznej.

Po otwarciu dyskusyi ogólnej zabrał głos pierwszy Młodoczech **Kaftan** i oświadczył, że z wyjątkiem Polaków wszyscy Słowianie są przeciwni trójprzymierzu, które Austryi żadnej korzyści nie przyniosło. Mowca nie pragnie jednak obecnie podwójnego przymierza z Rossyą, lecz zupełnej samodzielności i swobody działania Austryi. Mowca zapytuje P. Ministra spraw zagranicznych, jakie zamyśla zająć stanowisko wobec Serbii i czy nie należy się obawiać, że wskutek ostatnich wypadków spokój w tem królestwie zakłócony zostanie a następstwa tego odbiją się także w krajach austryackich; dalej czy nie byłoby właściwem w przyjaznem porozumieniu z Rossyą i z legalną reprezentacyą Bułgaryi załatwić otwartej kwestyi tronu bułgarskiego we właściwy sposób, odpowiednio do postanowień traktatu berlińskiego. Dalej zapytuje mowca, w jaki sposób ustawa o narodowościach jest stosowaną wobec trzech milionów Rumunów i trzech milionów Słowaków w Węgrzech, oraz oświadcza, że ze względu na stosunki czeskie będzie głosować przeciwko budżetowi.

Deleg. **Bernreither** (reprezentant Niemców z Czech) wywodził, że więcej niż trzecia część Czechów jest stanowczo za utrzymaniem trójprzymierza. Młodoczesi nie mają prawa przemawiać w imieniu całego narodu czeskiego, albowiem ani Staroczesi, ani radykalne żywioły młodoczeskie nie uważają ich za swoich przedstawicieli. Mowca wyraża w końcu P. Ministrowi hr. Kalnoky'emu zupełne zaufanie.

Młodoczech del. **Pacak** zaznaczył, że Młodoczesi pragną tylko przyjaznego stosunku, nie zaś przymierza z Rossyą. Mowca uderzył gwałtownie na trójprzymierze nazywając je zupełnie zbytecznem, albowiem stosunki Austro-Węgier do Rossyi i Francyi znacznie się polepszyły.

Del. **Barwiński** podniósł, że 20 milionów Rusinów, z których trzy miliony mieszka w Austryi, uważają się pomimo politycznych odcieni za jednoli ą całość. Rusini pod berłem Habsburskiem stoją niewzruszenie przy Cesarzu i Państwie, aprobują cele polityki zagranicznej a przedewszystkiem politykę trójprzymierza i pragną w interesie pokoju utrzymania aliansu. Zdaniem mowcy, bardzo jest wątpliwem, czy, jak to twierdzą Młodoczesi, większość Słowian austryackich pragnie rozerwania trójprzymierza. Przynajmniej Rusini nie pragną tego bynajmniej.

Mowca szkicuje dalej historyczny rozwój i cywilizacyjne znaczenie narodu ruskiego, który po rossyjskim jest największym narodem słowiańskim w Europie. Postępowanie Rossyi z Rusinami jest niesprawiedliwem, ponieważ uciska ona język ruski w szkole, urzędzie i w ogóle w życiu publicznem. W interesie samodzielnego rozwoju narodowości ruskiej i utrzymania jej indywidualności, musi każdy Rusin austryacki życzyć sobie utrzymania przyjaźnych stosunków z państwem niemieckiem. Nie tylko interes Rusinów w Galicyi, lecz interes całej Monarchii wymaga, ażeby chroniono cywilizacyjny rozwój ludu ruskiego i przez to na wschodnich granicach Państwa stworzono wał ochronny dla kultury zachodnio-europejskiej. Pokojowa polityka hr. Kalnoky'ego dopomaga do stworzenia takiego wału i dla tego mowca głosować będzie za budżetem. (*Oklaski*).

Del. hr. **Belcredi** (przedstawiciel wielkiej posiadłości w Czechach) sławił zagraniczną politykę Austryi, której zawdzięczamy utrzymanie dobrodziejstw pokoju. Mowca odpiera w sposób jak najbardziej stanowczy ataki mowców młodoczeskich przeciw namiestnikowi hr. Thunowi i wykazuje bezpodstawność tych napaści, przytaczając sprawozdania czeskich pism o rozmaitych podróżach namiestnika po Czechach, w czasie których to podróży czeska ludność witała sympatycznie namiestnika. Mowca wypowiada P. Ministrowi hr. Kalnoky'emu najzupełniejsze zaufanie.

Del. **Fournier** polemizował z młodoczeskimi mowcami i wykazywał korzyści, płynące z trójprzymierza. Zwracając się do Czechów, powiedział, że Niemcy pragną z pewnością zgody z Czechami. Przed laty, gdy były widoki na przeprowadzenie ugody, Niemcy powitali je z radością i byliby teraz chętnie przystali na ugodę, gdyby ta dała się przeprowadzić z utrzymaniem praw i godności niemieckiego narodu. Mowca wyraża najzupełniejsze uznanie zagranicznej polityce .P Ministra.

Tu zabiera głos P. Minister spraw zagranicznych hr. **Kalnoky**.

Mniemam — tak rozpoczął Pan Minister — że w Austryi jesteśmy w tem położeniu, iż można być co do zagranicznej polityki lepiej poinformowanym, aniżeli gdziekolwiek indziej, gdyż tutaj za pośrednictwem Delegacyj otrzymuje Minister sposobność do wypowiedzenia swego zdania o położeniu ogólnem i o tych specyalnych sprawach, które budzą szczególne zainteresowanie. Publiczność tedy dobrze może być poinformowaną o tem, co się dzieje i ja na podstawie przemówień pp. delegatów mogę stwierdzić, że oni ducha i cele polityki, prowadzonej przez nas, dobrze rozumieją i dlatego nie uważam za potrzebne jeszcze raz tego tematu tutaj omawiać. Dały się tu słyszeć oderwane głosy nieprzychylne polityce trójprzymierza. Przeciw temu wystąpiła z argumentami przeważna większość Delegacyi. Odniosłem takie wrażenie, iż ze strony Młodoczechów nie został przedłożony żaden argument, któryby potrzebował szczególnego i ponownego odparcia. Bądź co bądź wytoczono tu wiele historycznych i innych szczegółów, ale ja mógłbym przypomnieć słowa, któremi p. delegat Pacak rozpoczął swoją mowę: „Nic nie może bardziej oburzać polityka, jak to, gdy słyszy wypowiadane przez kogoś twierdzenia, które nie zgadzają się z istotnym stanem rzeczy.“ Nie będę się wprawdzie oburzał, nawet tem, co del. Kaftan powiedział, ale wygłoszono tutaj tyle jednostronnych zapatrywań, które nie zgadzają się z istotą rzeczy, że zaiste musiałbym bardzo długą wypowiedzieć mowę, ażeby te wszystkie błędne i fałszywe argumenta odeprzeć.

Del. Pacak zapytywał mnie w sprawie podróży króla Aleksandra serbskiego do Konstantynopola, wizyty Najdostojniejszego Arcyksięcia Józefa, jako naczelnego wodza honwedów w Zemuniu, przyczem nastąpiło spotkanie z królem i w sprawie rozmaitych innych podróży, o których mnie nic nie wiadomo, a o których on widocznie dowiedział się z gazet; wreszcie zapytał, czy nie należy się obawiać, iż ostatnie wypadki wpłyną ujemnie na spokój w Serbii i czy nie oddziała to także na kraje naszej Monarchii?

Odpowiedź na to pytanie znajduje się już w wywodach moich w komisyi Delegacyi austryackiej. Wykazałem tam wówczas, że ostatnich wypadków w Serbii nie wywołały bynajmniej zewnętrzne stosunki, lecz tylko czysto wewnętrzne kwestye, któremi my, utrzymując znakomite stosunki ze wszystkiemi państwami, nie potrzebujemy się niepokoić i które, jak się zdaje, także w przyszłości nie wywrą żadnego poważnego wpływu na naszą Monarchię.

Jednakże p. del. Kaftan w swoich wywodach tem się nie zadowolił, lecz wszedł w szczegóły wewnętrznych politycznych stosunków. Wyraził się mianowicie o zagranicznych krajach i osobistościach w sposób, który o wiele przekracza miarę, jaka powinna być zachowywaną przy omawianiu spraw obcych. Zresztą, co się tyczy Serbii, to uczynił mię on także odpowiedzialnym za zmianę konstytucyi i inne wewnętrzne sprawy tego państwa a omal nie uczynił mi zarzutu, że zezwoliłem na to wszystko i patrzyłem się na to, co się tam dzieje, z założonemi rękoma.

W wewnętrzne sprawy Serbii, zarówno jak przedtem, tak i teraz nie mieszam się i nie będę się mieszał, lecz całkiem naturalnie pozostawię samoistnemu królestwu Serbii i Serbom kierowanie swemi wewnętrznemi sprawami tak, jak to uważają za dobre i stosowne. Przytem wypowiadam gorące życzenie, ażeby wreszcie nastąpiło ustalenie się tamtejszych stosunków, w ten sposób, jak tego wymaga dobro tego ludu i kraju.

Del. dr. Pacak przecież już w komisyi nie robił z tego żadnej tajemnicy, że z góry przeciw wszystkiemu, co wychodzi ze strony wspólnego Rządu, będzie głosował ze względów wewnętrznej polityki i narodowych. Byłoby tedy nadaremnem, chcieć pp. Młodoczechów przekonać o słuszności mojej polityki. Gdyby przytoczono tu szczególnie ważne argumenta, albo gdybym miał jakąkolwiek nadzieję przekonania także pp. Młodoczechów o pożyteczności i słuszności mojej polityki, to z pewnością jeszcze raz powróciłbym do tej sprawy. Zdaje mi się jednak, że z pewnością połowa mów pp. Młodoczechów była wypełnioną przedmiotami, niezostającymi w zakresie mojego urzędowania.

W podobne sztuczne definicye, jakie tu poczynił dr. Pacak między pokojem a pokojem — zapuszczać się nie mogę. Dla mnie istnieje tylko jeden pokój zarówno na zewnątrz, jak na wewnątrz, do którego dążę, o ile to jest w mojej mocy i który zalecam dla dobra wszystkich ludów Austro-Węgier — to jest proste, naturalne pojęcie pokoju, polegające na wzajemnem harmonijnem działaniu dla wzajemnego dobra. Innego nie znam.

W sprawie bułgarskiej złożył P. Minister następujące oświadczenie:

Nasze stanowisko wobec Bułgaryi jest bardzo proste. Jeżeli tylko będziemy mogli być pożytecznymi Bułgaryi, to będziemy z pewnością. Ale w wewnętrzne jej stosunki nie będziemy się teraz zarówno mięszali, jak tego nie czyniliśmy dotychczas i jak pragniemy, ażeby żadne inne mocarstwo tego nie robiło. Życzymy sobie wogóle przedewszystkiem, ażeby zamącone skutkiem przeciwnego traktatowi anektowania wschodniej Rumelii przez Bułgaryę prawnopaństwowe stosunki Bułgaryi znowu zostały uregulowane i przez wszystkie mocarstwa Europy uznane. Czy i my się do tego będziemy mogli przyczynić, o tem dziś nie umiałbym powiedzieć. Jeżeli będziemy mogli przyczynić się do tego, z pewnością to uczynimy, ponieważ znajdziemy w tem dalsze zapewnienie ogólne pokoju i pokoju na Wschodzie. Niektóre zaniepokojenia, szerzące się dalej, zniknęłyby, gdyby w Bułgaryi istniały tak po myśli traktatu uregulowane stosunki, jak w innych krajach bałkańskich, mianowicie przy pełnem uznaniu ze strony wszystkich mocarstw traktatowych.

---

2)

Z POD RÓWNIKA.

Jezioro Tuxpango.

I.

(Ciąg dalszy).

Woda jeziora jest lekka, ciepła, ale dobra do picia, to też napełniamy nią nasze manierki. W kwadrans później ognisko rozpalone i chmura moskitów nas napada. Kto ich uprzedził o naszej obecności, te wampiry, które nam spać nie dają? Na to pytanie Mateo filozoficznie odpowiada:

— Pan Bóg, senor, za nasze grzechy najprzód, a potem dlatego, że każde jego stworzenie żyć musi.

Pomimo upału, który nam zaledwie oddychać pozwala, otulamy się w nasze koce, aby choć trochę uchronić się przed ukąszeniami, potem z obojętnością i zaufaniem, nabytem doświadczeniem i przyzwyczajeniem, usiłujemy zasnąć. Od czasu do czasu przeciągłe wycie budzi nas nagle.

— Gruchanie miłosne — mówi poważnie Mateo — i tem właśnie mniej dla nas niebezpieczne. Podczas gdy ci panowie prawią komplementa swoim senorom i kłócą się o ich względy, pomagając sobie uderzeniem łapy, któreby nas od razu ze świata zgładziło, nie myślą ani o swoim żołądku, ani o nas.

Potwierdzam to, co on mówi i kładę się znowu spać.

Około drugiej w nocy, po kilku godzinach strasznej kociej muzyki, zwierzęta się oddalają; odgłosy stają się coraz mniej wyraźne, nareszcie ustają zupełnie; wielkie imponujące milczenie, panujące zazwyczaj w tych wysokich lasach ogarnia nas dokoła. O piątej jesteśmy na nogach, słuchając znów miłosnych gruchań; ale tym razem są to spiewy pełne melodyi, które nas czarują, Zbliżamy się do jeziora, do którego co prędzej mam ochotę wskoczyć, pragnąc się orzeźwić. Na skraju lasu spostrzegamy jedno z pól walki nocnej jaguarów, zasypane pękami wydartej rudej szerści wraz z krwią. Walka, która się tutaj toczyła, musiała być zażartą, śmiertelną, gdyż ziemia poorana raz koło razu pazurami.

— Widzi pan! powtarzam, że oni gorzej zażarci, niż ludzie! mówi moralista Mateo patrząc na to spustoszenie.

Przyznaję mu w duchu słuszność.

Na wybrzeżu, na tem samem miejscu i w tej samej pozycyi, co wczoraj, znajdujemy nasze dwa tajemnicze kaimany. Czy one zakamieniały, czy nieżywe, wypchane? Zbliżam się do nich, chcąc się przekonać. Wystające, podstępne, okrutne oczy, z pewnością mnie widziały, a nawet zdawało mi się, że spostrzegam w nich nieco chciwości.

Mamy wielką ochotę kąpać się, a obecność dwóch potworów, wpatrzonych w zachwycie we wschodzące słońce, mniej nas niepokoi, niż gdyby znajdowały się one w jeziorze. Oddalamy się nie dla tego, żeby uszanować ich rozmyślania, ale żeby ich nadto nie kusić. Podczas gdy się kąpiemy, jeden z kaimanów podnosi paszczę i posuwa się ku wodzie, z której co prędzej uciekamy. Nasi sąsiedzi zataczają półkole i obecnie, oni nam się przypatrują. Moje białe ciało, taki kontrast, tworzące z czarną skórą Matea, wydaje się ich intrygować, gdyż uwaga ich widocznie na mnie się koncentruje. Kiedy ukazuję się, ubrany w strój z łosiowej skóry, a mój przewodnik w welwetowe błękitne spodnie, dwie straszne paszcze otwierają się i zamykają co chwila. Czy nasi sąsiedzi dziwili się tej przemianie? ręczę za to. A jednakże, jak się o tem przekonać? Mateo, którego pytam, kiwa głową: on tak samo jak i ja nie wie, na której części nieruchomej maski tych potworów może się malować zdziwienie i zaprzecza temu, że one w ogóle dziwić się mogą.

Jesteśmy orzeźwieni, spakowani i zdecydowani okrążyć jezioro, aby się dostać na wyżyny, pod które ono z tamtej strony podpływa. Nasze śniadanie i obiad zdobyte, dzięki zręczności Matea. Zakręcił patykiem w powietrzu, rzucił nim w stado niedoświadczonych kaczek, zranił dwie biedne i pochwycił. Nie litowaliśmy się nad ich losem; odrazu zadecydowaliśmy, że je upieczemy tam dalej, gdzie pagórki się zaczynają, razem z kapustą palmową. Tygrys jest okrutny, bardzo okrutny, ale w gruncie rzeczy człowiek jest nim także.

Idziemy lewym brzegiem jeziora, a ponieważ jestem mniej obarczony od mego towarzysza, wkrótce go wyprzedzam. Zatrzymuję się przed jednem ściętem drzewem i przypatruję mu się z uwagą. Pień nie został podpalony, aby ułatwić upadek, według zwyczaju Indyan: był on odrąbany siekierą, kierowaną zręczną i silną dłonią. Cała nasza obojętność upada w obec tego widocznego dowodu obecności ludzi podobnych do nas; zbliżamy się do skraju lasu i zaczynamy pilnie badać horyzont. Nie spostrzegamy nic; widzimy tylko, że wszystkie skrzydlate stworzenia, zamieszkujące jezioro, kaczki, pelikany, ibisy, czaple, orły łowce ze szczególniejszem upodobaniem zlatują na miejsca w pobliżu dwóch kaimanów.

Poszliśmy dalej i o pięćset mniej więcej kroków od zrąbanego drzewa, napotkaliśmy na ślady kopyt końskich, a dalej natrafiliśmy na drogę, idącą w górę, wydeptaną, ze śladami kopyt byków i koni, prowadzącą w las. Widok ten nas uspokaja; odnajdziemy posiadłość hodowców koni, *vaqueros*, rasę ludzi prostych i brutalnych, z powodu rodzaju zajęcia jakiemu się oddają, ale zazwyczaj uczciwych i gościnnych. Dążymy ścieżką, przeznaczoną dla bydła, idącego poić się do wody i znajdujemy się wkrótce wobec łąki, zarosłej zieloną trawą, na której pasie się na wolności około pięćdziesiąt koni i kilkaset byków. Żadnego śladu mieszkania ludzkiego; ale oto zbliża się dwóch jeźdźców, jeden z prawej, drugi z lewej strony łąki, wywijając lassem, gotowi rzucić je na któreś ze zwierząt, które wypadałoby uwolnić od much i owadów, gryzących ich uszy, lub opatrzyć ranę, zadaną rogiem towarzysza, gałęzią drzewa lub kopytem.

Dwaj jeźdźcy są młodzi i przystojni. Ubior ich jednakowy, kurtka z łosiowej skóry, zapinanej z przodu i pantalony z tego samego materyału, rozcięte u dołu, ozdobione w dwa rzędy srebrnych guzików, naśladujących dzwoneczki. Wszystko to wzięte wprost na ciało, bez żadnej bielizny. Nogi ich, uzbrojone długiemi ostrogami, gubią się w drewnianych strzemionach w kształcie pudła. Ale nie tylko strój obu jeźdźców jednakowy; postać ich i ruchy są tak podobne do siebie, że Mateo wyraża zdanie, iż muszą oni być braćmi i ja myślę tak samo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Życzliwość, jaką żywimy dla Bułgaryi, jest rękojmią że będziemy z pewnością w tym duchu działali i że uczynimy co tylko jest w naszej mocy, aby trwałość stosunków na półwyspie Bałkańskim i w ogóle na Wschodzie przywróconą została także w duchu naszej polityki. (*Huczne długotrwające oklaski*).

Po mowie hr. Kalnoky'ego zabrał głos del. Suess i wystąpił przeciw wywodom pp. Kaftana i Pacaka. Ci oświadczyli się za powszechnem głosowaniem i za sojuszem z Rossyą, gdzie, jak wiadomo, nie ma żadnych wyborów, gdy przeciwnie w Niemczech i we Włoszech jest powszechne głosowanie.

Obaj ci delegaci oświadczają się za inną polityką, aniżeli ta, jakiej się trzyma trójprzymierze, względnie za pozostawieniem Austryi samej sobie, a zapominają, że takie odosobnienie nie może być ani celem, ani dążnością żadnego państwa, zwłaszcza, że polityka taka byłaby bardzo kosztowna. Opozycya nie ma w ogóle nic dodatniego w miejsce zwalczanego trójprzymierza. Pożałowania godnym faktem jest, że ponadto opozycya wyzyskuje każde większej, czy mniejszej wagi zdarzenie w tym jedynie celu, aby drażnić i obrażać rządy państw sprzymierzonych.

Mowca wyraża w końcu radość swą z powodu, że zarzuty w tej mierze odparte już zostały. (*Brawa*).

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i przystąpiono do rozprawy szczegółowej.

Przy tytule: „Zarząd centralny" przedkłada del. Ludwik rozmaite życzenia co do płac i awansu urzędników Ministerstwa spraw zewnętrznych.

Przy tytule: „Wydatki na konsulaty" zaznacza Bzorad, że nietylko Czesi w szczególności, ale w ogóle Słowianie w liczbie zbyt szczupłej bywają używani przy konsulatach w portach niemieckich, w Rossyi, w Ameryce i t. d. W Akademii oryentalnej języki słowiańskie mają być zaniedbywane. Mowca przytacza rozmaite zażalenia czeskich sfer handlowych. Zdaniem mowcy, powinny się konsulaty lepiej niż dotąd obznajamiać ze zmianami stosunków handlowych i przemysłowych w odnośnych krajach, a mniej zajmować się polityką. Mowca zaleca, aby konsulaty mianowały agentów handlowych i użala się na to, że w Pradze nie ma żadnej reprezentacyi konsularnej.

Po odpowiedzi hr. Kalnoky'ego na przytoczone wywody, przyjęto budżet Ministerstwa spraw zewnętrznych bez zmiany — i na tem posiedzenie zakończono.

Na przedostatniem posiedzeniu komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej, wśród rozpraw o wydatkach zwyczajnych na utrzymanie sił zbrojnych, del. Chrzanowski poruszył sprawę ważną dla Krakowa i wszystkich miast ufortyfikowanych i wywołał stanowcze oświadczenia Pana Ministra wojny. Wystosował on zapytanie, jak rychło nastąpi reforma w przepisach, nakładających na właścicieli wszelkich budynków w pewnym okręgu przed fortyfikacyami wystawiania rewersów demolacyjnych, mocą których to rewersów są obowiązani na pierwsze wezwanie władzy wojskowej zburzyć własnym kosztem swoje budynki bez żadnego wynagrodzenia; mianowicie zapytał, jak rychło nastąpi reforma, wprowadzająca w te przepisy zasadę prawa cywilnego, obowiązującego, że wprawdzie Państwo może dla dobra publicznego wywłaszczyć właściciela z jego własności, ale dając mu całkowite za tę własność wynagrodzenie. Żądanie takiej reformy podnosił mowca kilkakrotnie w poprzednich latach na posiedzeniach komisyi budżetowej delegacyjnej, a teraz zapytał, w jakiem stadyum są układy co do projektu ustawy, reformującej dawne przepisy o rewersach demolacyjnych w sposób wyżej wymieniony, zgodnie z zasadą prawa cywilnego?

Wystosował także del. Chrzanowski drugie pytanie do P. Ministra wojny: czy bliską jest spełnienia obietnica Ministerstwa wojny dana w r. z., iż zanim sprawa co do rewersów demolacyjnych zreformowana będzie zasadniczo, budynki na przedmieściach miasta Krakowa: Łobzów, Krowodrza i przyległych miejscowościach, uwolnione będą od obowiązku dawania rewersów demolacyjnych, a to przez przesunięcie wałów fortecznych przed te przedmieścia, co stać się może nietylko bez uszczerbku siły obronnej fortyfikacyj krakowskich, ale nawet z jej powiększeniem.

P. Minister wojny Krieghammer na pierwsze pytanie del. Chrzanowskiego odpowiedział, że co do zasadniczej reformy przepisów o rewersach demolacyjnych, ułożony jest już projekt ustawy, który na drodze, konstytucyą wskazanej, przedłożony będzie obu parlamentom: austryackiemu i węgierskiemu. Co do drugiego pytania, oświadczył P. Minister, że przedmieścia krakowskie: Łobzów, Krowodrza wyjęte będą z obwodu przedfortecznego, w którym właściciele budynków obowiązani są wystawiać rewersa demolacyjne, jak tylko nowe wały forteczne zbudowane zostaną przed temi przedmieściami, co niezadługo nastąpi.

Del. Popowski zapytał się P. Ministra wojny o reformę przepisów, tyczących się budynków, stojących lub stawianych w pewnym okręgu w pobliżu składów prochu i materyj wybuchowych. P. Minister oświadczył, iż reforma ta jest w trakcie przygotowywania. Na zapytanie del. Popowskiego, czy ułożony już jest projekt noweli, zmieniającej uciążliwe przepisy co do kwaterunku wojska, mianowicie co do budowy koszar normalnych, Pan Minister wojny dał potwierdzającą odpowiedź.

Sprawa Krożańska.

Dzisiaj rozpocznie się przed trybunałem Izby sądowej w Wilnie proces w głośnej sprawie Krożańskiej, która swego czasu skutkiem tragicznych epizodów wywarła w całej cywilizowanej Europie najboleśniejsze i wstrząsające do głębi wrażenie.

Parafia Krożańska, do której należy miasteczko Kroże i kilka wsi okolicznych, zamieszkałą jest przez Żmudzinów, którzy odznaczają się gorącem przywiązaniem do wiary katolickiej. W Krożach istniały dwa kościoły, jeden stary, drewniany walący się, drugi nowy wzniesiony ze składek na murach dawnego klasztoru Benedyktynek. Pozwolenia zbierania składek na ten nowy kościół udzielił swego czasu jeszcze generał Albedyński. Na początku zeszłego roku wydał najniespodziewaniej gen. gubernator wileński Kochanow polecenie zamknięcia nowego kościoła, gdyż bez specyalnego carskiego pozwolenia, prawo nie pozwala na istnienie dwóch kościołów katolickich w jednej parafii. Wiadomość ta wywołała przygnębiające między ludnością wrażenie. Podjęto zabiegi celem poczynienia kroków do cara, aby zezwolił na postawienie nowego kościoła, zabiegi te jednak udaremnił generał-gubernator Orżewski i wysłał d. 8 września z r. z. do Króż komisyę z poleceniem zapieczętowania kościoła. Ludność dowiedziawszy się o tem, zgromadziła się w kościele, i kiedy ks. Mazajko przyszedł do świątyni w zamiarze wyniesienia cyboryum, uderemniła to usiłowanie. Powtarzało się to kilkakrotnie, aż na miejsce zjechał sam gubernator kowieński Klingenberg, prawa ręka generał-gubernatora Orżewskiego. Włościanie wyszli naprzeciw niego z portretami cara i carowej i błagali o wyjednanie łaski carskiej, aby im kościoła nie odbierano. Zapewniali gubernatora przytem o posłuszeństwie wiernopoddańczem i prosili o zwłokę, aż nadejdzie odpowiedź z Petersburga.

Błagania te jednak nie poskutkowały. Generał-gubernator Orżewski polecił Klingenbergowi zastosować się ściśle do danego mu rozkazu. Ten odpowiednio do instrukcyi powrócił w nocy w asystencyi policyi i żandarmów, a zastawszy kościół przepełniony ludem, kazał uderzyć i rozpędzić go. Lud stawił opór, co widząc Klingenberg, wysłał po nowe posiłki kozaków a sam schronił się na chór. Po przybyciu trzech sotni kozaków rozpoczęły się sceny, przed których opisem wzdryga się pióro.... Stratowano na śmierć 8 osób, ciężko pokaleczono 42, przyczem dopuszczali się kozacy innych jeszcze gwałtów....

Według urzędowego aktu oskarżenia, który wydrukowany został w Wilnie i obejmuje 3 arkusze druku, sprawa przedstawia się nieco odmiennie od istotnego rzeczy przebiegu, choć w przeważnych szczegółach stwierdza najzupełniej oburzające fakta gwałtów i jest niezmiernie kompromitującą dla Orżewskiego, Klingenberga i wykonawców ich rozkazów.

Akt powołuje na ławę oskarżonych 71 osób. Z tych 27 osób należy do stanu szlacheckiego, 10 jest mieszczan, a reszta włościanie. Z pomiędzy oskarżonych 50 jest uwięzionych, a 21 odpowiada z wolnej stopy.

Oskarżenie opiera się na §§. 263, 264, 265 i 266 kodeksu karnego rossyjskiego, za które wymierzoną jest kara: od pozbawienia wszelkich praw stanu i 20 lat katorgi w podziemiach Nerczyńska do czterech miesięcy więzienia.

Do procesu wezwano 181 świadków a na ich czele Klingenberga, kowieńskiego gubernatora, 37 urzędników policyjnych, 5 oficerów i 17 podoficerów żandarmskich a między innymi rotmistrza Siemionowa, który został obity przez kozaków gdy zasłaniał przed knutami 80 letnią staruszkę.

KRONIKA

Lwów, 2 października.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jan Łuszpiński z Wybudowa w Galicyi, słuchacz praw, otrzymał *absolutorium* na c. k. Uniwersytecie wiedeńskim.

— **Egzamin z rachunkowości** państwowej złożyli w c. k. Namiestnictwie pp. Bolesław Salawa z Podgórza i Józef Julian Weiss z Dubiecka.

— **Dr. Stanisław Smolka** sekretarz Akademii Umiejęt. bawi w Warszawie.

— **Magistrat** miasta Lwowa ogłasza następujące ostrzeżenie:

„Z powodu panującej epidemii szkarlatyny w Sokolnikach, ostrzega się mieszkańców miasta Lwowa, aby mleka z tej miejscowości tylko w stanie przegotowanym używali".

— **W Kole literacko artystycznem** odbędzie się dziś, we wtorek, wieczór, na którym p. Aureli Urbański odczyta swoje najnowsze dwie Humoreski; nadto wezmą w nim udział pianista Neuhauser i artysta Zegarkowski. Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$; dla członków „Koła" z rodzinami wstęp wolny.

— **Wiec kandydatów** adwokatury z Galicyi, Szląska i Bukowiny odbędzie się we Lwowie w dniach 6 i 7 b. m. według następującego programu. Komitet organizacyjny, będzie przyjmował kolegów przybywających do Lwowa na wiec na dworcu głównym i na stacyi Podzamcze w dniu 5 b. m. od 6 do 11 godz. wieczorem, zaś w dniu 6 października od 6 do 11 zrana. W biurze kwaterunkowem na tych dworcach udzielać będzie komitet informacyj.

Wieczorem 5 b. m. zbiorą się uczestnicy wiecu około godziny 9 wieczorem w Kasynie miejskiem, celem wzajemnego poznania się.

Obrady wiecowe odbywać się będą w dniu 6 i 7 b. m. od godz. 9 do 1 w południe w razie pogody na Wystawie krajowej, w hali koncertowej, względnie w sali ratuszowej w mieście.

Porządek obrad: 1. Zagajenie wiecu i referat przewodniczącego komitetu dra Stanisława Dobieckiego, „O dzisiejszych stosunkach kandydatów adwokatury".

2. Wybór przewodniczącego i dwu sekretarzy wiecu.

Nastąpią referaty: 1. O dzisiejszych stosunkach kandydatów adwokatury. 2. O potrzebie założenia Stowarzyszenia dla tego stanu. 3. O organizacyi adwokatury i stanu kandydatów adwokatury w Austryi w porównaniu z obowiązującymi w tym względzie przepisami w innych państwach europejskich. 4. O reprezentacyi kandydatów adwokatury w Izbach adwokackich. 5. O praktyce sądowej i adwokackiej. 6. O reformie egzaminu adwokackiego. 7. O pozornej praktyce adwokackiej i środkach zaradczych dla usunięcia takowej. 8. O prawie wyborczem kandydatów adwokatury. 9. O prawie zastępstwa kandydatów adwokatury w sprawach cywilnych i karnych. 10. O wpływie projektowanej procedury cywilnej na stanowisko kandydatów adwokatury. 11. O nowych środkach zaradczych przeciw pokątnym pisarzom. 12. O pomocy prawnej dla ludu. 13. O tak zwanych solicytatorach i ich stosunku do kandydatów adwokatury. 14. O kasach chorych i ich stosunku do kandydatów adwokatury. 15. O jednorazowym czasie pracy. 16. O potrzebie założenia czasopisma, poświęconego sprawom kandydatów adwokatury i zawodu adwokackiego.

Nadto wnioski członków, nie objęte programem komitetu.

Każdy referat ma wyznaczonego przez komitet referenta, a treść drukowaną rozda komitet wszystkim uczestnikom.

Popołudnia 6 i 7 b. m. przeznaczone są na zwiedzanie Wystawy i miasta, a dnia 7 wieczorem o godzinie 7 odbędzie się wieczerza pożegnalna.

— **Do egzaminu oficerskiego** w 30 p. p. przystąpiło 39 aspirantów. Z pomyślnym skutkiem złożyli egzamin: Benzin, Bernolak, Beskorowajny, Bobrowski, Chitry, Chmielewski, Czernicki, Danielski, Herzlinger, Kaczmarek, Masek, Neumann, Ostrowski, Penzias (z odznaczeniem) Południewski, Podlaszecki, Schorr, Szybalski (z odznacz.), Sulimirski, Schönbach, Wichański, Wind, Zawilski, Zaremba, Załuski i Zoffal. Trzynastu aspirantów nie złożyło egzaminu.

— **Towarzystwo ratunkowe lwowskie** udzieliło w ciągu września pomocy w 221 wypadkach a to: 146 razy w dzień a 75 razy w nocy. Liczba członków czynnych Towarzystwa wynosi 10 a członków wspierających 407.

— **Zmiana własności.** Dobra Kowalowy, w okręgu sądu powiatowego Tuchów, dawniej należące do ś. p. Stanisława Odrowąż Pieniążka, nabył na własność p. Szymon Skarbek Malczewski za cenę 40.000 zł. P. Malczewski, który już jest właścicielem kopalń nafty i wosku ziemnego w Stanisławowskiem, ma zamiar w krótkim czasie rozpocząć głębokie wiercenia za naftą i w tym celu rozpoczął badania terenów w tych stronach.

Głos Podolski donosi: Sniatyn Koszyłowiecki nabył od Stanisława Cielińskiego Karol Buber za cenę 85.000 zł. Połowę dóbr Uhrynia nabyli od Dewiczów T. Potocki i Wł. Rudrof za 150.000 zł. Katarzyna Mandiuk sprzedała wieś Zacisze Maryi Ujejskiej za 46.000 zł. Majętność Czerkawszczyznę nabył od Anieli Dewicz Bazyli Ropij za 69.000 zł.

— **Z prasy.** W Nowym Sączu pod redakcyą p. Józefa Gutowskiego zaczął wychodzić dwutygodnik p. t. *Mieszczanin*, który ma być organem mniejszych miast i miasteczek Galicyi nie posiadających dotąd żadnego lokalnego czasopisma.

— **Ślub.** W sobotę dnia 6 b. m. odbędzie się w kościele katedralnym we Lwowie ślub autora i artysty dramatycznego p. Ryszarda Ruszkowskiego z panną Heleną Zboińską, córką artysty dramatycznego teatru krakowskiego.

Slub aptekarza p. Stanisława Lachowicza z panną Stellą Klimowicz, córką ś. p. Aleksandra, inżyniera kolei Karola Ludwika odbędzie się 4 b. m. o godzinie 7 wieczorem w kościele św. Mikołaja.

W Krakowie dnia 15 b. m. odbędzie się ślub p. Franciszka Jordana z panną Maryą Russiłło Wołkowicką, córką p. Konstancyi ze Skrzyńskich i ś. p. Hipolita Wołkowickich.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 2 października. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 1 października do 12 w południe dnia 2 października b. r., mieliśmy wiatr wschodni o średniej prędkości 3·5 m/sek., niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (84 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 0·5 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +10·5°C., najwyższa +14·0°C. wczoraj popołudniu, najniższa +7·6°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu i dziś rano było pochmurno, w nocy padał deszcz nieznaczny.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się we Włoszech; zwyżka 780 do 775 mm. na morzu Niemieckiem; zniżka drugorzędna utworzyła się na Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 770 mm.

Prognoza na dobę 3 października bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie wschodni o średniej prędkości 3 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +10°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Grybowie ks. Franciszek Jaworski, b. dziekan bobowski, egzaminator prosynodalny, prefekt dekanalny Tow. św. Józefa, honorowy kanonik kapituły tarnowskiej, prepozyt proboszcz w Grybowie, w 68 roku życia, a 43 kapłaństwa.

We Lwowie, Tytus Bobrowski, właściciel dóbr, oficer wojsk polskich z roku 1830, zmarł wczoraj popołudniu nagle w jednym z hoteli tutejszych, przeżywszy lat 73, wskutek udaru mózgu.

Tytus Szawłowski, właściciel dóbr, urodzony w r. 1819.

Tekla z Haczewskich Olszańska w 89 r. życia.

— **Czytelnia polska w Białej.** W sobotę ubiegłą obchodzili Polacy mieszkający w Białej, prawdziwe święto: poświęcenie nowego własnego domu „Czytelni polskiej". Uroczystość nabrała szczególniejszego znaczenia wskutek obecności reprezentantów Wydziału krajowego, a rozpoczęła się od Mszy św., którą odprawił ks. Hamerlak, proboszcz i wiceprezes Rady powiatowej. Tak jak kościół był szczelnie napełniony, tak później Czytelnia nie mogła pomieścić przybyłych deputacyj, gości i członków. Na wstępie powitał zarząd Czytelni przybyłe deputacye, przedewszystkiem wysłanników Wydziału krajowego pp. Romanowicza i Sawczaka, następnie deputacyę Kasyna żywieckiego, Czytelni oświęcimskiej, Towarzystwa oświaty ludowej w Krakowie, Tow. gimnastycznego „Sokół" w Krakowie, Oświęcimie i Wadowicach i wiele innych. Nastąpiło z kolei poświęcenie gmachu przez sędziwego dziekana i radcę konsystoryalnego Templego z Hałenowa. W czcigodnym tym kapłanie czci Czytelnia swego największego materyalnego dobroczyńcę. Z pięknie przybranej estrady przedstawił następnie dr. Bogdanik całą historyę Czytelni; niektóre szczegóły uzupełnił rejent Stiasny, założyciel pierwszego związku, z którego powstała dzisiejsza Czytelnia. Kończąc swoje przemówienie, oddał p. Stiasny klucz gmachu prezesowi Czytelni p. staroście Piwockiemu, który swoją niezmordowaną energią i poświęceniem głównie się przyczynił do urzeczywistnienia budowy gmachu. Pan starosta Piwocki zaznaczył, że Czytelnia wsparcia dalszego jeszcze potrzebować będzie i musi się odwoływać nadal i w dalszym ciągu do pomocy publicznej, dzięki której mogła powstać. Dotychczas najwięcej zasilały Czytelnię ofiary, nadchodzące ze Szląska i z Bukowiny.

Po odczytaniu nadesłanych telegramów i pism, z pomiędzy których na szczególniejszą uwagę zasługują życzenia ks. Arcybiskupów Issakowicza i Morawskiego, Kornela Ujejskiego, Szlązaków Kaupinka, Pelczara i t. p., przemawiał członek Wydziału krajowego p. Romanowicz i położył nacisk na łączność miasta Biały z krajem. Na tem się skończyła przedpołudniowa część uroczystości, poczem salę Czytelni zajął odrazu zjazd lekarzy z sąsiednich powiatów. Tym sposobem pierwsza usługa, którą ta sala oddała, była dla dobra i na pożytek ludności kraju bez względu na różnice narodowe. O godzinie 3 popołudniu odbyło się polskie przedstawienie teatralne dla dzieci; po przedstawieniu podejmowała Czytelnia młodych gości podwieczorkiem, o godzinie 7 wieczorem zaś starsza

publiczność zgromadziła się na przedstawieniu amatorskiem. Odegrano „Pana Beneta“.

Na raucie, po przedstawieniu, wśród nader licznego zebrania, obecni byli prócz wyżej wymienionych już osób: prezes Rady powiatowej p. Czecz, pp. Klucki i Wrotnowski w strojach narodowych, poseł Weigel z Krakowa, star. inżynier Adamczyk z Sambora i w. i. Przy bogato zastawionym bufecie czyniły honory panie Piwocka i Bogdanikowa, otoczone wieńcem pięknych pań. Z okolicy przybyły panie Wrotnowska i Czeczowa. Gdy krzesła uprzątnięto, zabrzmiały akordy poważnego poloneza, a potem i ochoczego mazura. Tańczono do białego rana.

Żałowaliśmy, że przy uroczystości nie widziano ani jednego włościanina. Reprezentacya miasta Białej, a zatem rada gminna, magistrat, burmistrz dr. Rosner i obecny poseł na Sejm p. Strzygowski nie przybyli, lubo ich tak uprzejmie zaproszono, jak wszystkich innych gości.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we wtorek „Carmen“, opera w 4 aktach Jerzego Bizeta.

Jutro, we środę „Dwór we Władkowicach“, komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego. Pierwszy występ panny Maryi Polkowskiej.

We czwartek przedstawienie składane na dochód członków orkiestry teatralnej, z uprzejmym współudziałem panien Salomei Kruszelnickiej, Eugenii Strassern, pp. Aleksandra Myszugi i Gabryela Górskiego, Henryka Kowalskiego i artystów dramatu.

Leczenie dyfteryi za pomocą surowicy krwi, o którem wczoraj podaliśmy już wiadomość przedstawione w Peszcie przez dr. Roux, asystenta Pasteura, a w Wiedniu przez prof. Behringa, właściwego twórcę tej metody, obudziło olbrzymie zainteresowanie we wszystkich kołach europejskich, przypominające owo wrażenie, wywołane ogłoszeniem o leczeniu suchot przez Kocha; tym razem jednak, jak się zdaje, rezultaty zostały ogłoszone po dokładnem zbadaniu i doświadczeniu praktycznem. Prof. Wiederhofer w liście do dzienników pisze, że w istocie użycie środka w pierwszym lub drugim dniu choroby jest nader skuteczne, później rezultat jest wątpliwy. Ujemną stroną nowej metody leczenia jest jej wysoka i nieprzystępna dla biednych cena; trzechkrotne wstrzykiwanie kosztuje do 30 marek, to też równocześnie w Wiedniu i w Paryżu dzienniki wzięły inicyatywę w zbieraniu składek, celem wyrabiania surowicy i dostarczania takowej niezamożnym. Jakiś nieznajomy dobroczyńca przesłał 10.000 zł. redakcyi *N. fr. Presse*, która już zebrała 14.000 zł. Lista zaś składek paryskiego *Figara* w kilku dniach doszła do sumy stu tysięcy franków! A u nas? Jakoś dotąd cicho i głucho.

Z Paryża telegrafują, że dr. Miecznikowowi, uczniowi Pasteura, udało się wynaleźć nową metodę leczenia febry flegmistej (*fièvre muqueuse*) za pomocą rozcieńczonego jadu cholerycznego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 2 października. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 2052 sztuk opasowego, 919 z paszy i 1598 sztuk chudego.

Razem 4569 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 153 sztuk opasowych, 224 sztuk z paszy i — sztuk chudych; z Bukowiny 48 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 1551 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Przebieg targu był ożywiony. Ceny podniosły się o 1 do 2 zł.

Nie sprzedano 471 sztuk galicyjskich.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 53 zł. — ct. do 64 zł. — ct. za towar przedni po 65 zł. — ct. do 67 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct, węgierskie woły opasowe po 53 zł. — ct. do 64 zł. — ct. za towar przedni 65 zł. — ct. do 68 zł. 50 ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 57 zł. — ct. do 66 zł. — ct., za towar przedni po 66 zł. — ct. do 70 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 24 zł. — ct. do 32 zł. — ct.; stadniki po 24 zł. — ct. do 36 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct.; woły po — zł. — ct. do — zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 18 zł. — ct. do 81 zł. 50 ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani przybyła wczoraj do Gödöllö.

Nieustająca komisya podatkowa na wczorajszem posiedzeniu obradowała nad drugim rozdziałem o podatku zarobkowym od przedsiębiorstw, zobowiązanych do publicznego składania rachunków.

P. Lewicki zwrócił uwagę na to, iż z napisu tego rozdziału wynika, że także kasy zaliczkowe, kasy oszczędności i wzajemne Towarzystwa ubezpieczeń do tej kategoryi należą, wniósł przeto wyraźnie osobne traktowanie banków, kolei, Towarzystw akcyjnych i t. d. z jednej strony, a kas zaliczkowych i wzaj. towarzystw ubezpieczeń z drugiej strony, te ostatnie bowiem nie mogą być uważane jako przedsiębiorstwa zarobkowe.

Pp. Wrabetz, Grass, Sigmund, poparli ten wniosek.

P. Minister skarbu dr. Plener oświadczył, że gotów w tytule tego rozdziału słowo, „podatek zarobkowy“ zastąpić słowem „podatek“.

Nieustająca komisya dla procedury cywilnej zbierze się dopiero we czwartek na posiedzenie. Na porządku dziennym znajduje się głosowanie w drugiem i trzeciem czytaniu nad powz ętemi dotąd postanowieniami.

Węgierska Izba magnatów zbierze się na posiedzenie 3 b. m. Na porządku dziennym: merytoryczne załatwienie ustawy o swobodnem wykonywaniu religii, recepcyi żydów, wyznania dzieci z mięszanych małżeństw i prowadzeniu metryk przez urzędy stanu cywilnego.

Z pewnego źródła donoszą *Czasowi*, że dr. Leyden, wzywany z Berlina do cesarza Aleksandra, bawił w sobotę w Spale i znalazł stan cara bardzo ciężkim, jednakowoż nie uważa, aby budził obawy natychmiastowego niebezpieczeństwa. Jedynym więcej groźnym objawem jest zapalenie nerek, o czem doniósł już urzędowy organ *Prawitelst. Wiestnik*. Stan chorego jednakowoż jest w ogóle niedobry, zwłaszcza, że leczenie utrudnia niechęć do przyjmowania lekarstw i stosowania się do rad doktorów. Że choroba szybko postępuje, świadczy nadzwyczajny upadek sił, co tem więcej zwraca uwagę, że cesarz znany był zawsze jako człowiek znacznej siły fizycznej.

Berlińska *National Ztg.* donosi, że car od lata chory jest na przewlekłe zapalenie nerek, które jednak nie grozi niebezpieczeństwem. Obok tego cierpi car na silną dusznicę i w ogóle jest bardzo przygnębiony. Ataku apoplektycznego nie było. Dr. Leyden, który tych informacyj dostarczył, jest zdania, że car przy stosownej kuracyi, może zupełnie zdrowie odzyskać.

Król serbski Aleksander po manewrach dwóch dywizyj, które się pod jego komendą odbędą pod Niszem i Kragujewaczem, uda się — jak już wiadomo — dnia 13 b. m. w podróż do Budapesztu i Berlina. W Zemuniu powitają go austryaccy dostojnicy wojskowi, przydani mu do służby; król pojedzie ztamtąd pociągiem dworskim i w Budapeszcie zabawi dwa dni 24 i 25 b. m. jako gość Najj. Pana.

W Białej-Slabinie wybrany został Tonczew. Ogłoszony został dekret książęcy, mianujący Wieliczowa ministrem robót publicznych, Peszewa ministrem sprawiedliwości i Radosławowa ministrem oświaty. Inni ministrowie zatrzymują swoje teki.

Handelsblatt donosi z Batawii: Mataram zostało wzięte po zaciętej walce. Wszystkie publiczne budynki są w posiadaniu Holendrów. Zdobyto jedno działo. Nieprzyjaciel poniósł poważne straty. Po stronie holenderskiej poległ jeden porucznik i 12 żołnierzy; 1 porucznik i 30 ludzi są ciężko ranni; 2 zaś poruczników i 18 żołnierzy odniosło lekkie rany.

Donoszą urzędownie: Onegdaj po silnym oporze, zdobyte zostały cztery warownie pod Mataram; jedną z nich zajęła i oszańcowała na nowo załoga holenderska. Poległ oficer i 11 żołnierzy; 4 oficerów i 45 żołnierzy raniono. Straty Balijczyków są znaczne.

Położenie Chin jest rozpaczliwe. Klęska ich przy ujściu rzeki Jalu jest większa i donioślejsza, niż sądzono. Szło bowiem o to; że Chińczycy mieli zamiar okrętami przewieść znaczną siłę lądową i ułatwić jej wylądowanie w okolicach rzeki Jalu. Japońska eskadra nietylko manewr ten udaremniła, lecz rozbiła całą flotylę chińską. — Dzienniki zagraniczne, zwłaszcza angielskie, chwalą wprawę i fachowe uzdolnienie marynarki japońskiej.

Hiobowe wieści dochodzą z armii chińskiej, stojącej na granicy koreańskiej. Żołnierze buntują się, rzucają broń i zbiegają z pod sztandarów. Z tego powodu nic właściwie nie stoi na przeszkodzie, aby armia japońska nie posunęła się na Mandżuryę do stolicy Chin. Słychać też, że znaczny korpus japoński, który przed tygodniem wyruszył z Hiroshina, obecnie wylądował na północ od Tschi-Fu. Chiny są już prawie w rękach nieprzyjaciela. Cała kampania rozstrzygnie się w najbliższym czasie.

Inna rzecz jednak, jaką z tej wojny realną korzyść odniesie Japonia; jedynem bowiem dla niej odszkodowaniem byłoby zajęcie Korei, a przeciwko temu wystąpi Rossya, a może i Anglia.

Wedle *Timesu* cesarz chiński poruczył kierownictwo wojny specyalnemu komitetowi pod przewodnictwem wuja cesarskiego ks. Kung.

W Tientsin ostrzeżono cudzoziemców, by nie udawali się do stolicy, gdyż wszystkie drogi przepełnione są wojskiem, nieprzyjaźnie dla każdego Europejczyka usposobionem.

Wedle wiadomości nadeszłych z prowincyi Schautung wybuchło tam powstanie.

Japońska armia zbliża się już do Mukden.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 2 października. *Reichsanzeiger* donosi: Wczoraj z rana odprowadzono znaczniejszą liczbę podoficerów szkoły artyleryckiej do więzienia śledczego w twierdzy magdeburskiej. Celem śledztwa jest wykrycie inicyatorów i współuczestników grubego przestępstwa przepisów dyscyplinarnych.

Petersburg, 2 października. Car wraz z małżonką i całą rodziną wyjechał do Krymu.

Konstantynopol, 2 października. Admirał Avellan przybył tu wczoraj z rana.

WYSTAWA.

ETNOGRAFIA.

Jednym z najprzyjemniejszych zakątków naszej Wystawy jest niewątpliwie dział etnograficzny. Tu niema już owego gwaru fabrycznego i restauracyjnego ani tego ścieśnienia, które cechują inne części Wystawy; tutaj mogą swobodnie na większych przestrzeniach odpocząć znużone oczy, i płuca zaczęgnąć świeżego, istnie wiejskiego powietrza. Dla tego należy się rzeczywiście wdzięczność dyrekcyi Wystawy, że nie pożałowała miejsca i nie poszła za przykładem ostatniej wystawy węgierskiej, gdzie etnografia miejscowa była w jednym wielkim bazarze, podzielonym na liczne cele, które rozmaite strefy etnograficzne przedstawiały. U nas przyjęto raczej zasadę czeskiej wystawy, tylko że ją znacznie rozwinięto i rozszerzono. Bo gdy w Pradze poświęcono etnografii tylko jeden pawilon w kształcie chaty czeskiej, u nas zbudowano tych chat i innych budynków wiejskich większą ilość, przez co osiągnięto jak największe skupienie jednorodnych przedmiotów i największą możliwą plastyczność przedstawienia, bez owego nieznośnego i nużącego ścieśnienia.

Przekroczywszy granicę działu etnograficznego, napotykamy po lewej stronie drogi najprzód chatę z Radwaniec, powiatu sokalskiego, okolicy lesistej i piaszczystej, a potem chatę mazurską z podobnej okolicy (Niwiska koło Kolbuszowy). Po stronie prawej umieszczono najprzód chatę zakopańską, potem podolską, a dalej w głębi cerkiew i chatę z okolic buculskich, za niemi zagrodę naddniestrzańską (z Kataryniec powiatu rudeckiego) a wreszcie dworek szlachecki. Już z samego zestawienia powyższego nasuwają się dwie uwagi, po pierwsze, że nie przestrzegano ściśle pewnego systemu w rozkładzie, któryby przysuwał do siebie pokrewne typy a odsuwał oddalone; powtóre, że brak niektórych bardzo charakterystycznych typów, nie mówię już o przejściowych ale o zasadniczych, mianowicie z zachodniej części kraju naszego. A jeśli pierwszą okoliczność łatwiej sobie wytłómaczyć trudnościami terenu i urządzenia, to nad drugą bądź co bądź trudno nie ubolewać.

Dobudowano wprawdzie chatę krakowską za dworkiem szlacheckim, ale z powodu fatalnego zbiegu okoliczności nie przyszło do jej urządzenia i rozmieściła się tam mleczarnia. Chaty rybackiej, nibyto nadwiślańskiej, w której mieści się akwaryum, z powodu jej zbyt fantastycznego kształtu do etnografii zaliczyć nie można, a model chaty żywieckiej w I. sali dworku szlacheckiego, jakkolwiek wierny, jednak budowli (zwłaszcza urządzonej) zastąpić nie może. Tak więc polska jest na Wystawie bardzo upośledzoną, i to nietylko ilościowo, ale, jak to zaraz bliżej wyłuszczymy, także i jakościowo. Chata zakopańska nie wywołuje należytego wrażenia, ponieważ jest schowana w dole i rzucona na wcale nieestetyczne tło, którem jest rusztowanie kolei nadowietrznej. Tylko przy blasku zachodzącego słońca dochodzi jej pięknie ułożony szczyt do należytego efektu. Zagroda kolbuszowska jest bardzo ubogą, a najzamożniejszych typów właśnie zabrakło.

Musimy tu bowiem zauważyć, że w zestawieniu chat starano się na Wystawie lwowskiej skombinować dwie zasady: geograficzną i ekonomiczną. Tak więc przedstawiono z jednej okolicy chatę zamożną, z drugiej średnio-zamożną, z trzeciej ubogą. Taka kombinacya utrudnia bardzo porównanie, a jest zdaniem naszem zupełnie niepotrzebną. Tylko w najzamożniejszych chatach każdej okolicy mogą właściwości stylowe i topograficzne należycie się uwydatnić; dla odmian ubogich wystarczyłyby zupełnie fotografie, a już owe pośrednie odmiany możnaby nawet zostawić wyobraźni. Gdyby przyjęto postawioną powyżej zasadę, to znalazłoby się w każdej chacie miejsce nietylko na urządzenie, ale i na całe muzeum przemysłowe danej okolicy, jak to bardzo szczęśliwie przeprowadzono w chacie sokalskiej. Nie chcemy przez to twierdzić, aby całość materyału etnograficznego dała się w ten sposób rozrzucić po chatach, bo na to potrzebaby tych chat znacznie więcej niż na to pozwala zakres powszechnej a nie specyalnej wystawy. Dlatego uważamy za rzecz zupełnie odpowiednią, że na rozwinięcie szczegółów w chatach nie pomieszczonych, wybudowano jeden wielki wspólny pawilon etnograficzny, tak zwany „dworek szlachecki“.

Nie należymy do tych zwolenników etnografii, którzyby dworek szlachecki uważali w ogóle jako rzecz zbyteczną na wystawie etnograficznej; zapytujemy tylko: kto, kiedy i gdzie w naszym kraju taki dworek szlachecki w rzeczywistości lub na rysunku widział? Ten budynek który jest na Wystawie wygląda raczej na hotel kąpielowy, a czy nawet jako taki, lub jako budynek w ogóle, wielu zwiedzającym się podobał, jest to rzeczą dla nas wątpliwą.

Ale wejdźmy do środka tego pawilonu etnograficznego. Skierowawszy się na prawo znajdujemy w sali II. i III. wielką rzeczywiście obfitość przedmiotów z ewschodniej części naszego kraju. Przedewszystkiem zwracają na się uwagę manekiny, przedstawiające ubiory odświętne z rozmaitych okolic Rusi galicyjskiej. Jest tych manekinów dosyć dużo, bo 32 okazów, ale gdy niektóre typy są obficie reprezentowane n. p. pokuckie, innych wcale brak n. p. górali skolskich, sanockich, a z równin jeszcze więcej typów. Manekiny mieszczańskie lepiej byłoby może osobno zestawić, bo strój to genetycznie różny, a między sobą mniej odmian wykazujący niż strój ludowy. W ogóle tak w tej jak i w następnie opisanych częściach wystawy etnograficznej utykamy znowu o brak systematyczności, który rodzi chaos w głowie widza. W jednem miejscu, spotykamy szereg granicznych z okolic typów górskich: Huculszczyzna, Bohorodczany, Perehińsko, Dolina. Od najbardziej jaskrawych kolorów huculskich: czerwonego i żółtego, schodzimy przez coraz mniej żywe barwy aż do zupełnej białości i

szaroty bojków, od fantastycznego kształtu aż do największej prostoty formy. Jakżeż byłoby to pouczającem, gdyby całość w ten sposób była ułożona!

Przypatrzywszy się manekinom, zajmującym środek sali, spoglądamy po ścianach i widzimy na nich rozmieszczone rozmaite części ubrania włościańskiego. Odznaczają się dobrem ugrupowaniem haftowane koszule: na samej górze haft czarny z Zaleszczyk, niżej czerwony z Pokucia, dalej koszule prawie całkiem białe lub tylko złocidełkami (*żełyczkami*) ozdobne z powiatu borszczowskiego, wreszcie z pode Lwowa (jaworowskie) z wyszywanymi mankietami, co zdaje się być już wpływem miejskim. Trudniej rozpatrzeć się już w ubraniach głowy, których jest dość znaczna ilość z rozmaitych stron kraju. Natomiast ubranie nóg, buty i chodaki, prawie tylko z południowo-wschodniej części kraju udało się zebrać. Mniej uderza mała różnorodność torb, bo z nich góralskie są rzeczywiście najbardziej uwagi godne, owe barwne wełniane *dzióbenki* huculskie i skromne, skórzane *tajstry* bojkowskie. Z dzióbenek wyróżnia się jedna ze śniatyńskiego w rodzaju kilimkowym, a i tajstra jedna jest bardzo ozdobnie nabijana mosiężnemi kółkami.

W sprzętach domowych już tak wielkiego nagromadzenia materyału nie znajdujemy jak w ubiorach Jest kilka stolików huculskich a jeden podolski, ale te przekraczają zakres potrzeby domowej włościańskiej i wchodzą w dziedzinę przemysłu artystycznego. Są dwie kołyski na sznurkach (w sali III.) huculska, w kształcie niecek i sokalska pleciona, wreszcie największy dobór spotyka się w skrzyniach malowanych, których jest 6, a każda z innej okolicy: kossowska, kołomyjska, kałuska, kamionecka, jaworowska i samborska. Kilimki, obrusy a wreszcie ceramika tego pawilonu mniej interesują ogół, ponieważ nie są to okazy artystyczne jak w pawilonie Wydziału krajowego albo ruskim a tylko przedmioty dla studyum etnograficznego. Natomiast wielkiem cieszyły się powodzeniem wyroby bednarskie huculskie i bohorodczańskie, które w lot rozkupiono, ponieważ odznaczają się piękną ornamentacyą wypalaną i były nadzwyczajnie tanie. Innego rodzaju amatorstwo objawiło się wobec pasek, kołaczy i korowajów chłopskich, które są niemiłosiernie ponadskubywane. W niektórych korowajach t. j. plackach weselnych, widzimy wetknięte małe choinki ozdobione i obwieszone jakby na Boże Narodzenie; są to t. z. *jilce* trzymane nad panną młodą w czasie jazdy do ślubu, a potem wtykane do korowaja dla ozdoby stołu weselnego.

(Dokończenie nastąpi).

Fr. Papée.

NAGRODY.

Grupa XVIII. Skóry surowe, wyprawione, oraz materyały i narzędzia garbarskie. Materyały i wyroby kuśnierskie. Wyroby skórzane z zakresu szewstwa, siodlarstwa, rymarstwa i rękawicznictwa. Wyroby galanteryjne ze skóry. Wyroby z sierci, szczeci i rogu.

Dyplom honorowy rządowy:

Pierwsza związkowa garbarnia w Rzeszowie, za wyroby garbarskie, a w szczególności za pasy do maszyn.

Dyplom honorowy komitetu Wystawy:

Bauernfeid Adolf, Warszawa, za skóry cielęce. Dłużyński Jan, Ludwinów koło Podgórza, za specyalne wyroby skór końskich. Werner Jerzy, Kraków, za doskonały wyrób obuwia. Jeronim Wilhelm i Adolf, Warszawa, za skóry końskie. Dymet Teofil, Lwów-Zamarstynów, za wyroby garbarskie.

Złoty medal komitetu Wystawy:

Modrany Karol, Lwów, za doskonałe wyroby szewskie. Niemyski Leon, Warszawa, za wyroby białoskórnicze. Bracia Sennenwald, Biała, za wyroby szczotkarskie. Stromenger Jan i Edward, Lwów, za doskonałe wyroby rymarskie.

Medal srebrny rządowy:

Czapczyński Piotr, Lwów, za wyroby kuśnierskie. Gnerlich G., Cieszyn, za pasy do maszyn. Trzciński Michał, Czerniowce, z wyroby rymarskie. Pawlikowski Aleksander, Stary Sącz, za wyroby garbarskie.

Medal srebrny komitetu Wystawy:

Buczkowski J., Chicago, za uprząż. Gołysko Władysław, Kraków, za obuwie. Hauptmann Izrael i Spółka, Bolechów, za skóry juchtowe. Mazurkiewicz Zefiryn, Poznań, za pasy maszynowe. Lachowski Konstanty, Kraków, za wyrób obuwia. Rozdół Maurycy i Stanisław, Lwów, za wyroby rymarskie. Spółka kuśnierska, Stary Sącz, za kożuchy. Susslaka W. następcy J. E. Kalmann, Stanisławów, za wyrób skór cielęcych szarych. Bracia Wrońscy, Lwów, za wyroby kuśnierskie. Olszewski Michał, Warszawa, za wyroby białoskórnicze. Pasiecznik Jan, Stryj, za wyprawę zamszu.

Medal bronzowy rządowy:

Haebnel, Mänhardt & Cnie, za pasy do maszyn. Polisiak Jan, Złoczów, za skóry cielęce i końskie.

Medal bronzowy komitetu Wystawy:

Baraściak Jan, Stary Sącz, za uprzęże robocze. Bielewicz Władysław, Gorlice, za wyroby rymarskie. Cyran Stanisław, Przemyśl, za sandały skórzane. Demczuk Paweł, Tarnopol, za buty. Joniec Ludwik, Limanowa, za sandały skórzane. Kuliński Antoni, Tarnopol, za obuwie męskie. Lachowski Konstanty, Kraków, za wyrób obuwia. Lewandowski Konstanty, Lwów, za wyprawę skór kuśnierskich. Raczyńska Klara, Nowy Sącz, za serdaki. Stawiarski Wincenty, Stary Sącz, za buty. Waligóra Edward. Stary Sącz, za obuwie. Badjan Mojżesz, Grzymałów, za kożuchy. Kaczka Emil, Tarnopol, za obuwie. Wolniewicz Nikodem, Poznań, za kuferki podróżne. Drucker Ignacy, Przemyśl, za wyroby rymarskie i siodlarskie. Marcinkiewicz Jan, werkmistrz garbarni w Rzeszowie, za współpracownictwo w dziale pasów maszynowych.

List pochwalny:

Blank Efroim, Albigowa, za wyroby garbarskie. Stätter Fauny, Nowy Sącz, za serdaki. Pollak Hermann, Zakopane, za serdaki. Wołosiański Bazyli, Stare Miasto, za kożuchy. Dobrzański Szczepan, Bochnia, za obuwie. Iwaszków Teodor, Tarnopol, za obuwie. Kosiba Fr., Gorlice, za buty filcowe. Stowarzyszenie szewsko-garbarskie, Stary Sącz, za obuwie. Erden Daniel, Bóbrka, za szczotki. Langroth Józef, Bóbrka, za buty sukienne. Białas Antoni, Rymanów, za obuwie. Migacz Jakób. z Podegrodzia, za obuwie. Böhm Ludwik, Żywiec, za juchty szare. Kłosiński Jan, Kęty, za serdaki. Podsiadecki Stanisław, Dobczyce, za kożuszki. Pławnik Łazar, Kuty, za kożuszki. Odziomek Jakób, Limanowa, za kożuszki. Odziomek Michał, Limanowa, za kożuszki. Joniec Michał, Limanowa, za kożuszki. Czeczułka Franciszek, Limanowa, za kożuszki. Mund Józef, Lwów, za korzystne zużytkowanie odpadków kuśnierskich. Lipiński Aleksander, współpracownik u Czapczyńskiego we Lwowie. Dauenheimer Jan, współpracownik u braci Wrońskich we Lwowie, Mazurkiewicz Bonifacy, współpracownik u Stromengera we Lwowie.

Grupa XXVIII.

Przedmioty z zakresu literatury i dziennikarstwa; wydawnictwa księgarskie; Towarzystwa literackie i naukowe. Wyroby introligatorskie. Okazy sztuki reprodukcyjnej, jakoto: staloryty, drzeworyty, fotografie, fototypie i t. p. Przedmioty z zakresu drukarstwa, gisertwa i litografii.

1. W dziale piśmiennictwa.

Dyplom honorowy komitetu Wystawy:

Akademia Umiejętności w Krakowie, za wydawnictwo map, przedstawiających jej działalność w badaniu ziem polskich i wielkiej tablicy statystyczno-graficznej, wyobrażającej ruch wydawniczy w Polsce od roku 1794 do 1893, jak niemniej za cenne publikacye w liczbie 374 tomów, wydanych przez tę najwyższą instytucyę naukową w kraju naszym.

Medal srebrny komitetu Wystawy:

Rutkowski Józef w Krakowie, za opracowanie tablicy statystyczno-graficznej, na podstawie bibliografii Estreichera i przewodnika bibliograficznego, dr. Wisłockiego.

2. W dziale drukarstwa.

Dyplom honorowy komitetu Wystawy:

Drukarnia *Czasu* w Krakowie za świetne okazy druków, wychodzących od lat dawnych z tej oficyny.

Medal złoty komitetu Wystawy:

Drukarnia Wł. L. Anczyca i Sp. w Krakowie, za prześliczne i staranne okazy druków.

Srebrny medal komitetu Wystawy:

Drukarnia Pillera i Sp., drukarnia Związkowa we Lwowie, drukarnia J. Styfiego w Przemyślu za piękne i staranne druki.

Medal bronzowy komitetu Wystawy:

Drukarnia Ludowa we Lwowie, drukarnia Jakubowskiego w N. Sączu, drukarnia Żupnika w Drohobyczu, za staranne druki. Łakociński Józef, zarządca drukarni *Czasu*; Gadowski Jan, zarządca drukarni Anczyca; Weber Władysław, zarządca drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, za wzorowe prowadzenie drukarni; Neuman Józef, techniczny kierownik firmy Piller i Sp. za staranność około druków, wychodzących z tej oficyny.

List pochwalny:

Gollob Zygmunt, drukarnia we Lwowie, za ładnie wykonane druki. Stodolak Antoni, maszynista drukarni *Czasu*, za czyste i staranne odbicia druków. Koch, maszynista drukarni Anczyca, za czyste i staranne odbicia druków. Świerzyński Aleksander, za prace zecerskie, artystycznie wykonane w drukarni *Czasu*. Towarzystwo naukowe im. Szewczenki we Lwowie, za pięknie wykonane wzory druków we własnej drukarni.

3. W dziale lejarni i wycinania czcionek.

Medal srebrny komitetu Wystawy:

Golczewski Adolf, Lwów, za okazy czcionek własnego wyrobu. Błędkowski Stanisław Maksymilian, Wiedeń, za artystyczne i odręczne wykonanie wzorów pisma ciętego.

4. W dziale księgarskim i wydawniczym.

Medal złoty komitetu Wystawy:

Księgarnia H. Altenberga, Lwów, za ilustrowane wydawnictwa arcydzieł literatury polskiej.

Medal srebrny komitetu Wystawy:

Księgarnia spółki wydawniczej polskiej w Krakowie, za piękne, tanie i pożyteczne wydawnictwa dzieł polskich. Miarka K., Mikułów (Szląsk pruski) za publikacye dla ludu. Księgarnia Seyfarta i Czajkowskiego we Lwowie, za wydawnictwo podręczników szkolnych i inne nakłady. Wilhelm Zuckerkandel, Złoczów, za wydawnictwo taniej i popularnej „Biblioteki powszechnej“. Muzeum przemysłowe we Lwowie, za wydawnictwo „Wzorów przemysłu domowego“. Stowarzyszenie dla wydawnictwa dzieł lekarskich pod redakcyą dr. Korczyńskiego w Krakowie, za swe wydawnictwa. Poliński Józef, Lwów, za zasługi około podniesienia polskiej stenografii.

Medal bronzowy komitetu Wystawy:

West Feliks, Brody, za własne nakłady. Pelar J. A., Rzeszów, za własne nakłady. Matula Maryan, kierownik firmy księgarni spółki wydawniczej polskiej w Krakowie.

List pochwalny:

Towarzystwo Jezusowe w Krakowie, za tanie wydawnictwa dzieł religijno-moralnych. Kozłowski Karol, Poznań, za piękne wydawnictwa obrazkowe. Zawistowski Lucyan, za stenografię „Grażyny“.

5. W dziale introligatorskim.

Medal złoty komitetu Wystawy:

Jahoda Robert, Kraków, za pełne smaku i artystyczne wyroby introligatorskie. Wierzbicki Ludwik, Lwów, za piękne i artystyczne wyroby introligatorskie.

Medal srebrny państwowy:

Wójcik Karol, Kraków, za wzorowe i artystycznie wykonane roboty introligatorskie. Kuczabiński Wincenty, Lwów, za toż samo.

Medal srebrny komitetu Wystawy:

Getritz Aleksander, Lwów, za piękne wyroby introligatorskie.

Medal bronzowy komitetu Wystawy:

Spożarski Michał i Syn, Lwów, za ładne oprawy książek do modlenia. Repełowski Piotr, Kraków, za ładne oprawy książek. Andreaszek Franciszek, współpracownik u Jahody, w Krakowie. Tymków, współpracownik u W. Kuczabińskiego, we Lwowie.

6. W dziale litograficznym.

Medal srebrny komitetu Wystawy:

Hölzel E., Wiedeń, za piękne wykonanie szkolnych map polskich.

Medal bronzowy:

Andrejczyn Andrzej, Lwów, za ładne okazy litograficzne.

List pochwalny:

Miziewicz A. J. i Sp., Kołomyja, za ładne wzory litograficzne.

7. W dziale fotografii i fotominiatur.

Dyplom honorowy komitetu Wystawy:

Mien Juliusz, Kraków, za znakomite i artystyczne zdjęcia fotograficzne.

Medal złoty komitetu Wystawy:

Zakład fotograficzny „Maria“, Lwów, za prześliczne zdjęcia fotograficzne, a w szczególności za artystycznie zdjęcie widoku Lwowa.

Medal srebrny komitetu Wystawy:

Mazur Dawid, Lwów, za piękne zdjęcia fotograficzne. Boretti T. E., Grodno, za piękne zdjęcia fotograficzne. Jahudka Józef, Wiedeń za piękne zdjęcia fotograficzne. Bachrynowicz Teodozy, Czerniowce, za piękne zdjęcia fotograficzne. Jacobi A., Toruń, za piękne zdjęcia fotograficzne. Grzywiński Stefan, Lwów, za artystyczne wykonane fotominiatury.

Medal bronzowy komitetu Wystawy:

Zakład fotograficzny „Olga“. Zakład fotograficzny „Stella“. Strzelecki Kazimierz w Czortkowie, Popiel Józef we Lwowie, za piękne zdjęcia fotograficzne. Zofia Trzemeska, za współpracownictwo w atelier E. Trzemeskiego.

List pochwalny:

Jurkiewicz T. z Kołomyi, Falkowski Jerzy z Grudziądza, za zdjęcia fotograficzne. Członkowie „Klubu miłośników fotografij“: Piegłowski, kapitan Pirgo, Stromenger, Widyński i S. Matkowski, za zdjęcia fotograficzne.

7. Za prace kaligraficzne.

Srebrny medal Wystawy:

Szim Józef, urzędnik Wydziału krajowego we Lwowie, za okazy pracy kaligraficznej.

Wszelkie publikacye peryodyczne uchylone zostały przez komitet sędziów od ubiegania się o nagrodę.

Kroniczka wystawowa.

Czasowa wystawa jarzyn i owoców przedłużoną została do jutra, 3 b. m.

* * *

Na wystawie drobiu i królików przyznali sędziowie następujące nagrody:

Dyplom honorowy dyrekcyi Wystawy: Zakładowi chowu drobiu rasowego w Wiązownicy, Jerzowej ks. Czartoryskiej, za liczną i doborową kolekcyę różnych ras kur, kaczek, gęsi, indyków i gołębi.

Medal złoty dyrekcyi Wystawy: Wład. Falkowskiemu ze Zboisk (w pow. sokalskim), za piękną kolekcyę różnych ras królików i prace literackie z dziedziny chowu drobiu i królików, i Jerzowej ks. Czartoryskiej z Wiązownicy za koguta i kurę rasy Plaumouth Rock.

Medal srebrny dyrekcyi Wystawy: Stanisławowej hr. Badeniowej z Radziechowa, za białe indyki; dr. Alfredowi Beill ze Stanisławowa za kolekcyę gołębi, a w szczególności za mewki oryentalne; Edwinowi z Wiązownicy za racyonalne i umiejętne kierownictwo wiązownickim zakładem chowu drobiu rasowego, za plany i modele kurników własnego pomysłu, za ulepszenie koszów transportowych do jaj wylęgowych i prace fachowe; Jerzowej ks. Czartoryskiej za parę gęsi tuluzkich i parę kaczek rasy Pekin.

Medal bronzowy dyrekcyi Wystawy: Jerzowej ks. Czartoryskiej za parę gęsi krzyżowanych endemskich i za kolekcyę królików rasy poprawnej; Karolowi Dziadoniowi ze Lwowa za gołębie tatarskie siwki i perłówki krakowskie; Kazimierzowi Dobrowolskiemu z Jarosławia, za kolekcyę licznych ras gołębi; Stan. hr. Badeniowej za kapłony ras poprawnych; Wład. Falkowskiemu za gniazdo królików flamandzkich i za gniazdo królików rasy lotaryńskiej; Janowej ks. Sapieżynie z Bilki szlacheckiej, za udatne krzyżowanie kur białych; dyrektorowi browaru, Janowi Jirsikowi ze Lwowa, za parę gęsi krzyżowanych; Kazimierzowi Dobrowolskiemu z Jarosławia, za kury pigmejskie, to jest złote bantamy.

Listy pochwalne dyrekcyi Wystawy: cztery listy księżnej Jerzowej Czartoryskiej, za kolekcyę różnych ras poprawnych, za indyki brązowe amerykańskie, za kury rasy Wyandotte, za parę kaczek Labrador; Edwinowej Podwinowej z Wiązownicy za kury czarne pigmejskie rasy Bantam, za karły jastrzębiaste; K. Dziadoniowi ze Lwowa, za kury pigmejskie złote bantamy; Romanowi Stronowskiemu z Babicy, za kury siedmiogrodzkie gołoszyje; Maryi Morawskiej z Kłonic, za kury rasy kochinchińskiej.

Nagrodę pieniężną w kwocie 10 zł. przyznano Edwardowi Szpaczyńskiemu z Pawłowa, za kury rasy krajowej „zielononóżek“.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 2 października 1894, godz. 10 minut 30. Akcye kredytowe 371·—, Akcye kolei państwowej 365·75, Akcye tytoniowe 221·50, Anglo-austryackie 168·25, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 109·75. Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 267·70, 4-prc. listy zast. banku krajowego —·—, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 60·95. Usposobienie ciche.

Wiedeń, 2 października 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 86·50, Węgierskie akcye kredytowe 467·75, Akcye anglo-austryackie 168·30, Akcye banku Union 281·50, Akcye kolei Karola Ludwika 216·50, Akcye kolei Północnej 341·50, Akcye kolei Południowej 109·50, Losy tureckie 67·—, Akcye kolei państwowej 366·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·80, Wiedeńskie losy komunalne 174·—, Akcye tytoniowe 224·25, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95·70, Akcye kolei Elbetal 272·75, Akcye banku dla krajów koronnych 268·75, 4-prc. węgierska renta złota 122·20, Akcye banku związkowego 147·70, Rubel papierowy 1·33·50, Węgierska renta papierowa 96·85, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	**6·10**	**9·00**
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	**6·10**	**9·00**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^1/_6$ do włącznie $^{31}/_8$	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·00**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od $^{25}/_6$ do włącznie $^{15}/_9$)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	**12·10**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·10**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	**9·29**	9·10	**5·45**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	**9·13**	8·45	5·19	—
Z Suczawy	**9·40**	—	7·37	12·27	**6·35**
Z Kimpolunga . . .	**9·40**	—	7·37	—	—
Z Radowiec	**9·40**	—	7·37	—	**6·35**
Z Berhometu n. S. i Czudyna	**9·40**	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	**9·40**	—	—	—	**6·35**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**9·40**	—	—	—	**6·35**
Z Husiatyna przez Halicz	**9·40**	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	**12·10**	—
Ze Skolego, Chyrowa Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	**2·02**	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	**8·47**	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	**10·10**	**4·50**	10·35	**6.55**
Do Warszawy . . .	—	**10·10**	**4·50**	—	**6·55**
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	**10·10**	—	—	**6·55**
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^1/_6$ do włącznie $^{31}/_8$)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	**4·50**	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	**7·10**	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10·10**	**4·50**	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9·40	**10·20**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	**10·47**	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	**10·30**
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	**10.30**
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	**10.30**
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	**10·30**
Do Kimpolunga . . .	6.15	—	—	2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	**6·45**	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	**7.10**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	**7·10**	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 2 października 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	286	—	289	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	412	—	420	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. $4^1/_2$ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. $4^1/_2$pr. w. a. los. w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41^1/_2$ lat	97	50	98	20
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	50	97	20
$4^1/_2$pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) $2^1/_4$ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	60	97	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	20	102	90
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	50	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	95	70	96	40
„ „ „4% koronowej	95	70	96	40
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa . .	45	—	48	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	84	9	94
Półimperyał	10	15	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	32 —	1	35 —
„ papierowy . . .	1	$32^1/_2$	1	$33^3/_4$
100 marek niemieckich	60	70	61	10

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 września 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99.—	99.20
luty-sierpień	98 80	99.—
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	99.05	99.25
kwiecień-październik	98.95	99.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148 75	149.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.70	148.30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	156.—	157.—
„ „ 1864 po 100 zł.	196 50	197.50
„ „ 1864 po 50 zł.	196 50	197.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	160.25	161.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	124.25	124.45
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.85	98.05
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95 75	96.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	168 25	168 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	372.—	372 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	748.—	752.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	267.—	267.50
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1039.	1042.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	456 —	460.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3517 5 —	3427 5 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	286.50	288.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	205.50	206 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	206.50	208.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.25	124.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.60	99.40
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.25	115.50
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.75	117.50
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	103.—	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96.50	97.50
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. w $51^1/_2$ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103 50
Banku austr. węg. $4^1/_2$ pr.	101.50	100.50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. $4^1/_2$ pr. .	100.60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98 —	98 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.70	100.50
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.50	101 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	89 70	90 —
z r. 1884 . . .	96.—	97.—
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.70	106 30
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.50	197 —
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	141.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.50	27 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.75	26.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60.—	61 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 70	18 20
„ „ węg „ po 5 zł.	12 —	12.50
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	70.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	71.50	72.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. .	143.—	144. —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	71 —	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50 50	52 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft szt.	124.05	124.45
Paryż za 100 fr.	49 30 —	49.35. —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.90 —	5.92.—
„ pełnej wagi	5.89. —	5.91 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.88. —	9 89 5 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11312 (6444 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 778 zł. 44 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 62 w Gołogórach położonej wyk. hip. l. 543 ks. gr. gminy Gołogóry objętej dłużników Ozyasza Schwadrona i Gittli Schwadron po połowie własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz ks. Antoniego Węgrzynowicza na dniu 16 października 1894 i na dniu 16 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta za cenę wywołania so jest wartość szacunkową 1600 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt ocenienia realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli którzyby po dniu 6 kwietnia 1894 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego na sprzedać się mającej realności prawa rzeczowe nabyli, lub którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny uchwała rozpisująca licytacyę i dalsze uchwały w sprawie niniejszej zapaść mające wcale lub też wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono adw. Rożankowskiego z zastępstwem adw. dr. Heynego w Złoczowie zaś kuratorem nieobjętej masy spadkowej po Ozyaszu Schwadron i Löwischu Sigal jest adw. dr. Billet, a kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Greidingera jest adw. dr. Wittlin.

Złoczów, dnia 30 czerwca 1894.

L. 6235 (6480 1—3)

W dniach 25 października 1894 i 5 listopada 1894 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności 5 rat po 85 zł. 20 ct. i resztującego kapitału 1629 zł. 35 ct. wa. z pn. przez Sąd tutejszy licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. 441 księgi gr. gm. Bóbrka objętego Eliasza, Ire i Basi Krauthammerów własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 5640 zł.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli adwokat doktor Kahane.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 26 sierpnia 1894.

L. 16677 (6429 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Jewki Suszko, sumy 62 zł. $16^1/_2$ ct. w. a. z pn. licytacyę realności Masy spadkowej śp. Mirona Suszko własnej wyk hip. 200 gminy Remenów objętej, na dzień 23 października 1894 i na dzień 22 listopada 1894 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze II.

Cena wywołania 560 zł.

Wadyum 56 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. dr. Kulikowski.

Lwów, 23 sierpnia 1894.

L. 2577 (6483 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Jakóba Schatzkera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 334—692 gminy kat. Werchrata objętej, dłużnika Jurka Leszczyna własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 29 października 1894 i dnia 26 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat doktor Jamiński w Rawie.

Wadyum wynosi 49 zł. 82 ct.

Rawa, dnia 28 czerwca 1894.

L. 2649 (6417 1—3)

W dniach 29 października 1894 i 28 listopada 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 60 w Jordanowie położonej wedle wh. 469 ks. gr. tejże gminy Jordanów Israela Mojżesza 2 im. Michalińskiego własnej na rzecz Franciszka Bocheńskiego o 863 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 875 zł. aw.

Wadyum 87 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Wiktora Kutrzebę w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 9 września 1894.

Zl. 642 (6435)

Kundmachung

wegen gemeinsamer Sicherstellung der in der unten beigesetzten Tabelle angeführten Arbeitsleistungen im Bettengeschäfte für das Jahr 1895 im Wege einer öffentlichen Verhandlung für den Bedarf a) des k. und k. Heeres und b) der k. k. Landwehr.

Uebersichts-Tabelle über Sicherstellungs-Verhandlungen.

Die Sicherstellungs-Verhandlung findet statt am	zur Stunde	bei	für die Station	auf die Zeit von	bis	Sicherzustellende Arbeitsleistungen	zu erlegendes Vadium für Garnisons Spital (Gulden)	Betten-Magazin (Gulden)	K. k. Landwehr (Gulden)	Anmerkung.
11 Oktober 1894	10 Uhr Vormittags	dem k. und k. Militär-Betten Magazin in Lemberg (Zyblikiewicz-Gasse Nr. 31).	Lemberg	1 Jänner 1895	Ende December 1895	**a) für das k. und k. Heer:** Bettensorten-Reinigung durch die Walke	50	80		Für die Station Lemberg werden auch Anbote auf Beistellung des Rosshaares pr. Kilogramm entgegengenommen. Muster des Rosshaares sind zuzulegen. Alle für die Station Lemberg ausgeschriebenen Leistungen werden gleichzeitig für das Betten Magazin und für das Garnisons-Spital Nr. 14 hintangegeben, daher die Offerte für beide gemeinschaftlich oder auch jede separat eingereicht werden können. In der Reparatur der eisernen Bettstellen in allen Stationen ist auch der Anstrich mit schwarzem Eisenlack der reparierten oder neu beigegebenen Bestandtheile mit inbegriffen.
						Umheften der Rosshaar- und Holzfaser-Matrazen, Rosshaar-Kopfpölster und Heften der Officiers-Strohsäcke	15	15		
						b) für die k. k. Landwehr: Bettensorten-Reinigung durch die Walke		—	30	
			Brzeżan			**a) Für das k. und k. Heer:** Wasch- und Walkreinigung von Bettensorten, dann Ausbesserung derselben		50		
						Reparatur der eisernen Bettstellen und beschlagenen Bettbretter, nebst Beistellung der hiezu nöthigen neuen Eisenbestandtheile, Neubeschlagen der Bettbretter, sowie Umgestaltung dieser Sorten von M. 1864 auf M. 1878		20		
						Reparatur der hölzernen Bettstellen und Beistellung der hiezu nöthigen neuen hölzernen und eisernen Bestandtheile, Anstrich der Bettstellen mit braungelber Farbe		5		
			Złoczów			**a) Für das k. und k. Heer:** Reinigung der Bettensorten durch die Wäsche und Walke, dann deren Ausbesserung		20		
						Reparatur eisernen Bettstellen und beschlagenen Bettbretter nebs Beistellung der hiezu nöthigen neuen Eisenbestandtheile, Neubeschlagen der Bettbretter, Umgestaltung dieser Sorten		10 —		
						Reparatur der hölzernen Bettstellen und Beistellung der hiezu nöthigen neuen hölzernen und eisernen Bestandtheile, Anstrich der Bettstellen mit braungelber Oelfarbe		5		
17 October 1894	10 Uhr Vormittags	dem k. und k. Militär-Verpflegs-Magazine in Stanislau	Stanislau	1 Jänner 1895	Ende December 1895	**a) Für das k. und k. Heer:** Reinigung der Wollsorten durch die Walke		50		In der Reparatur der eisernen Bettstellen ist auch der Anstrich der beigegebenen oder reparirten Eisenbestandtheile und zwar mit schwarzem Eisenlack inbegriffen. Ausserdem werden Offerte für die Beistellung des Rosshaares entgegengenommen. Demselben müssen Muster des Rosshaares zuliegen und sind die Preise per Kilogramm zu stellen. Die eisernen Bettstellen der k. k. Landwehr sind nach dem System Hoerde (M. 1892), welches in einzelnen Theilen von der Form der Bettstellen des k. u. k. Heeres abweicht erzeugt. Die Beschreibung (Zeichnung) wie die Bettstellen der k. k. Landwehr selbst, können die Offerenten über ihr mündliches Ansuchen bei den in betreffenden Orte dislocirten Landwehrtruppen in Augenschein nehmen.
						Bettensorten-Reinigung durch die Wäsche, dann Reparatur derselben		100		
						Umheften der Rosshaar- und Holzfaser-Matrazen, Rosshaar Kopfpölster und Heften der Officiers-Strohsäcke		:0		
						Reparatur der eisernen Bettstellen und beschlagenen Bettbretter nebst Beistellung der hiezu nöthigen Eisenbestandtheile, Neubeschlagen der Bretter		50		
						Reparatur der hölzernen Bettstellen nebst deren Anstrich mit braungelber Oelfarbe und Beistellung der nöthigen Holz- und Eisenbestandtheile		10		
			Kolomea			**a) Für das k. und k. Heer;** Bettensorten-Reinigung durch die Wäsche, dann Reparatur derselben		50		
						Reinigung der Wollsorten durch die Walke		30		
						Reparatur der eisernen Bettstellen und beschlagenen Bettbretter nebst Beistellung der hiezu nöthigen Eisenbestandtheile, Neubeschlagen der Bretter		1		
						Reparatur der hölzernen Bettstellen nebst deren Anstrich mit braunge.ber Oelfarbe und Beistellung der nöthigen Holz- und Eisenbestandtheile		5		
						b) für die k. k. Landwehr: Bettensorten-Reinigung durch die Wäsche, dann Reparatur derselben		—	30	
			Czortków			**a) Für das k. und k. Heer;** Wasch und Walk-Reinigung von Bettensorten, dann deren Ausbesserung		25		
						Reparatur der eisernen Bettstellen und beschlagenen Bettbretter nebst Beistellung der hiezu nöthigen Eisenbestandtheile, Neubeschlagen		5		
18 October 1894		Czernowitz	Czernowitz			**a) für das k. und k. Heer:** Wasch- und Walk-Reinigung von Bettensorten dann Ausbesserung derselben		350		
						Umheften der Rosshaar- und Holzfaser-Matrazen, Rosshaar-Kopfpölster und Heften der Officiers-Strohsäcke		10		
						Reparatur der eisernen Bettstellen und beschlagenen Bettbretter nebst Beistellung der hiezu nöthigen Eisenbestandtheile, Neubeschlagen der Bretter		50		
						Reparatur der hölzernen Bettstellen und Beistellung der hiezu nöthigen hölzernen und eisernen Bestandtheile		5		
18 October 1894		dem Landes-Stat.-Comm. in Suczawa	Suczawa			**a) für die k. k. Landwehr:** Reparatur eiserner Bettstellen und beschlagener Bettbretter M. 1892 resp. Beistellung der hiezu erforderlichen eisernen Bestandtneile (einschliesslich Bettbretter) und Neubeschlagen			5	

Allgemeine Bedingungen.

1. Die Zeit der sicherzustellenden Leistungen umfasst das Solarjahr 1895, ein jedes der sichergestellten Geschäfte kann jedoch bei günstigen Preisen mit Genehmigung der k. u. k. Intendanz des 11 Corps, für die k. k. Landwehr mit Genehmigung des k. k. Landwehrcommando in Lemberg auch auf mehrere Jagre hintangegeben werden.

2. Die Anbote können mittelst schriftlicher mit 50 kr. Stempelmarke versehener Offerte und auch mündlich gegen Erlag des Urkundenstempels pe. 1 fl. für jedes Geschäft gestellt und müssen mit dem unten festgesetzten Vadium versichert werden.

Für Stationen, wo die Sicherstellung gleichzeitig sowohl für das k. u. k. Heer als auch für die k. k. Landwehr erfolgt, können die Offerte für beide gemeinschaftlich oder auch für jeden Theil separat eingerichtet werden.

Falls ein gemeinschaftliches Offert eingerichtet wird, haben die betreffenden Offerenten dieses Offert in dupplo einzusenden, wovon das ungestempelte stets als Abschrift des gestempelten Pares zu gelten hat, und auch als Abschrift bezeichnet werden muss.

Für Leistungen, welche blos für die k. k. Landwehr allein gelten, ist das gestempelte Offert selbstverständlich blos in einem Pare zu überreichen.

Die Preise sollen in Ziffern und in Worten ohne Correctur ausgedrückt sein.

Jedes schriftliche Offert muss die Erklärung enthalten, dass der Offerent die Bedingnisse des Verhandlungsprotokolls kennt und sich denselben unterwirft.

Das Vadium ist vor Eintritt der Vertragswirksamkeit auf die vorgeschriebene Caution zu ergänzen.

Schriftliche oder mündliche Offerte werden an den unten angesetzten Tagen längstens bis 10 Uhr Vormittags bei dem k. u. k. Militärbettenmagazin in Lemberg, Zyblikiewiczgasse Nr. 31 im 1 Stock, dann beim k. u. k. Militärverpflegsmagazin in Stanislau und Czernowitz, dagegen in den Filialstationen Brzeżany und Złoczów am 6 October 1894, in Kolomea und Czortków 12 October 1894 um 11 Uhr Vormittags entgegengenommen, und zwar in den Filialstationen in Gegenwart der diesem Zwecke bei dem betreffenden k. u. k. Militärstationscommando zusammentretenden Commission.

3. In der Station Suczawa, wo die Sicherstellung blos für die k. k. Landwehr erfolgt, werden die Offerte beim Landwehrstationscommando daselbst in Gegenwart der bei demselben zu diesem Zwecke zusammentretenden Commission am Verhandlungstage um 11 Uhr Vormittags entgegengenommen.

Jeder Offerent für mündliche oder schriftliche Anbote, welcher gegenwärtig nicht Contrahent ist, hat rechtzeitig zu veranlassen, dass die erforderlichen Soliditäts- und Leistungsfähigkeitszeugnisse und zwar für protokollirte Firmen durch die Handels- und Gewerbekammer, für die anderen Geschäftsleute in Lemberg durch den Magistrat, in sonstigen Orten durch die zuständige Bezirkshauptmannschaft zeitgerecht d. i. bis längstens 10 resp. 16 October l. J. an das Militärbettenmagazin in Lemberg, beziehungsweise an die Militärverpflegsmagazine in Stanislau und Czernowitz, beziehungsweise bis 11 October l. J. an das k. k. Landwehrstationscommando zu Suczawa übersendet werden.

Der von den genannten Stellen erhaltene schriftliche Bescheid über die Ausstellung des Zeugnisses ist dem Offerte beizuschliessen, beziehungsweise bei mündlichen Anboten mitzubringen.

4. Nachtragsofferte bleiben unberücksichtigt.

Als solche werden alle jene Anträge angesehen, welche nach der oben angesetzten Stunde in allen Stationen einlangen.

5. Ausser den Nachtragsofferten bleiben auch jene Anbote unberücksichtigt, welche:
a) den in der Kundmachung enthaltenen Bedingungen nicht Genüge leisten;
b) auf die ungetrennte Überlassung aller oder mehrerer Arbeiten lauten;
c) einen kürzeren als 14-tägigen Entscheidungstermin bedingen;
d) Bedingungen enthalten, die dem Wesen des ausgebotenen Geschäftes widerstreiten;
e) in telegrafischer Form einlangen — und
f) keinen bestimmten in Ziffern ausgedrückten Anbot, sondern bloss die Erklärung enthalten, dass der Offerent zu einem bestimmten Procentnachlass von dem zur Zeit noch unbekannten Bestbote sich verpflichte.

6. Bedingte schriftliche Offerte werden nur in jenem Falle eine Berücksichtigung finden, wenn dieselben mit dem Wesen des ausgebotenen Geschäftes sich vereinigen lassen und dem Ärar überdies den meisten Vortheil gewähren.

7. Die eingelangten schriftlichen Offerte werden nicht in den einzelnen Stationen, sondern blos beim k. und k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg, dann beim Militär-Verpflegs-Magazin in Stanislau und Czernowitz, für die Station Suczawa beim dortigen Landwehr-Stations-Commando eröffnet und im Protokolle verzeichnet.

Ergibt es sich, dass als Bestbot ein mündliches und zugleich ein schriftliches, oder dass ein gleiches Bestbot in mehreren Offerten vorkommt, so steht — ohne dass in eine Verhandlung einzugehen wäre, der Corps-Intendanz für die k. k. Landwehr dem Landwehr-Commando in Lemberg die Entscheidung, zu, welchen der Bestbote der Vorzug zu geben sei.

8. Jeder Offerent bleibt für seinen mündlichen Anbot vom Tage seiner Fertigung im Protokolle, für seinen schriftlichen Anbot vom Tage der Offerts-Ueberreichung verbindlich, das Aerar aber erst vom Tage der erfolgten Genehmigung der Anbote.

9. Die zum Betriebe des übernommenen Geschäftes erforderlichen Localitäten und Geräthe hat der Contrahent aus eigenen Mitteln sich zu verschaffen, muss die ihm zur Reinigung oder Reparatur anvertrauten ärarischen Bettensorten in sicheren, dem Zwecke entsprechenden Localitäten unterbringen, überdies das ärarische Gut gegen Feuergefahr versichern.

10. Das Verhandlungsresultat wird erst nach herabgelangter Entscheidung der k. und k. Intendanz des 11 Corps zu Lemberg, für die Landwehr nach Entscheidung des k. k. Landwehr-Commando in Lemberg bekannt gegeben werden.

11. Alle sonstigen Licitations-Bedingungen können die Concurrenten sowohl bei dem k. und k. Militär-Betten-Magazine in Lemberg (Zyblikiewicz-Gasse Nr. 31) und beim k. und k. Militär-Verpflegs-Magazine in Stanislau und Czernowitz, als auch bei den k. und k. Militär- Bettenfiliale-Magazinen zu Brzeżany, Złoczów und Kolomea, dann beim Betten-Tausch-Magazinen Czortków, die Licitacions-Bedingnisse für die k. k. Landwehr dagegen in Lemberg, Stanislau, Kolomea und Czernowitz bei den dort befindlichen Landwehr-Verwaltungs Commissionen, in Suczawa beim dortigen Landwehr-Stations-Commando einsehen und haben dies in den betreffenden Verhandlungsprotokollen zu bestätigen.

Bei den genannten Magazinen, Landwehr-Verwaltungs-Commissionen, Landwehr-Stations-Commanden können auch Formularien zu den Offerten eingesehen werden.

Lemberg, am 12 September 1894.

K. u. k. Militär Betten Magazin.

L. 5979 (6371 3—3)

Dnia 26 października 1894 i dnia 27 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk. hip. l. 12 ks. gr. gminy Rozdołu dłużnika Szczepana Szychowskiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole w kwocie 25 zł.

Cena wywołania 350 zł. 40 ct.

Wadyum 35 zł. 04 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Franciszka Szydłowskiego z Rozdołu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 20 sierpnia 1894.

L. 6224 (6378 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 96 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 26 października i dnia 29 listopada 1894, zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 33 Anny Danylczuk, wyk. hip. l. 335 Leiby Einhorna i wyk. hip. l. 336 Szulima Elbergera własnych w gm. Szypowce położonych.

Cena wywołania wynosi a to wyk. hip. l. 33 kwotę 476 zł., wyk. hip. l. 335 kwotę 100 zł., wyk. hip. l. 336 kwotę 100 zł.

Wadyum zaś 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli nieznanych ustanowiono c. k. notaryusza Władysława Rubczyńskiego a tegoż zastępcą p. adw. dr. Marka Kronika.

Tłuste, 31 sierpnia 1893.

L. 340 (5993 3—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności komitetu parafialnego w Nowejgórze w kwocie 237 zł. 16 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 29 października i 26 listopada 1894 licytacya 100/280 części realności lwh. 167 w Nowej górze Franciszki z Lasoniów Michalskiej, Julianny Lasoń, Agaty Koryczan, małolet. Jędrzeja Koryczana, małoletniej Maryanny Lasoń własnych.

Wadyum 45 zł. 50 ct.

Cena wywołania 455 zł. 40 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Konstanty Lipowski w Krzeszowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 31 marca 1894.

L. 6615 (6373 3—3)

Dnia 30 października 1894 i dnia 4 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya 1/4 realności według wyk. hip. l. 229 i 1/2 posiadłości wyk hip. l. 1239 ks. gr. gm. Mikołajowa w kwocie 64 zł.

Cena wywołania 122 zł. 50 ct.

Wadyum 12 zł. 25 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Palidowicza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 30 sierpnia 1894.

L. 2556 (6314 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 30 października 1894 i 12 grudnia 1894 przymusową sprzedaż realności lwh. 61 i 52 gminy Bytomsko objętych dłużnika Feliksa Matrasa własnych na rzecz Salamona Schächtera pto 60 ct. z pn.

Cena wywołania 152 zł. 50 ct.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wiśnicz, 10 września 1894.

L. 6588 (6369 3—3)

Dnia 30 października 1894 i dnia 4 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk. hip. l. 438 ks. gr. gm. Drohowyża i wyk. hip. l. 522 ks gr. gm. Uścia Estery z Weissów Bloch własnych celem zaspokojenia wierzytelności Adama Bogusza w kwocie 297 zł. 98 ct. i 136 zł. a. w.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Palidowicza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 30 sierpnia 1894.

L. 4162 (6427 2—3)

Celem zabezpieczenia potrzebnych robót introligatorskich dla wysokiego ck. Namiestnictwa i ck. Rady szkolnej krajowej na czas od 1 stycznia 1895 do 31 grudnia 1897 rozpisuje się niniejszem licytacyę ofertową, która się odbędzie na dniu 26 październiika 1894 o godzinie 12 przed południem w kancelaryi c. k. Dyrekcyi urzędów pomocniczych.

Oferenci winni wnieść swe oferty należycie ostemplowane najdalej do godz. 12 przed południem dnia 26 października 1894 wraz z wadyum w kwocie 500 zł., które po przyjęciu oferty przez wysokie ck. Namiestnictwo oferentom nieuwzględnionym zwrócone zostanie.

Warunki licytacyi, jako też dotyczące ceny fiskalne mogą być przejrzane codzień w godzinach urzędowych w pomienionej ck. Dyrekcyi.

Lwów, 26 września 1894.

Z Dyrekcyi urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa.

L. 681 (5992 2—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności gm. Nowagóra w kwocie 134 zł. 3 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 29 października i 27 listopada 1894 licytacya 100/280 części realności l. w. h. 14 w Nowejgórze Franciszki z Lasoniów Michalskiej, Juliany Lasoń, Agaty Koryczan, małolet. Jędrzeja Koryczana i mał. Maryanny Lasoń własnych.

Wadyum 29 zł. 80 ct.

Cena wywołania 298 zł. 94 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Konstanty Lipowski w Krzeszowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 31 marca 1894.

L. 3603 (6227 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Maryanny Drabickiej w tutejszym sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 45 gm. kat. Czarnej objętej, dłużnika Franciszka Bełtowskiego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 27 października 1894 i dnia 21 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr, adw. Szpunar w Łańcucie.

Wadyum wynosi 146 zł. a. w.

Łańcut, 30 czerwca 1894.

L. 6611 (6367 3—3)

Dnia 26 października 1894 i dnia 27 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk. hip. l. 1154 i 931 tudzież 1/3 części wyk. hip. l. 930 ks. gr. gminy Mikołajów, dłużników Mikołaja i Anny Masopust własnej, celem zaspokojenia wierzytelności kasy pożyczkowej gminy Mikołajowa w kwocie 91 zł.

Cena wywołania 139 zł.

Wadyum 13 zł. 90 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Palidowicza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 30 sierpnia 1894.

L. 2451 (6135 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 30 października względnie 6 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 10 w Leksandrowej dłużników Estery Forscher i sp. własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi pto 3000 zł.

Cena wywołania 7000 zł.

Wadyum 700 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono notaryusza Aleksandra Rungego w Wiśniczu.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności i reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 31 sierpnia 1894.

L. 4492 (5909 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności nk. i lwh. 435 w Czańcu położonej, Otylii Switkowej i masy spadkowej Rozalii Switkowny resp. Maryanny Switkowny własnej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 29 października 1894 i 30 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 484 zł. 95 ct.

Wadyum 48 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono Sporna notaryusza w Kętach.

Extrakt tabularny, akt oszacowania, warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kęty, 20 sierpnia 1894.

L. 3446 (6311 3—3)

W dniach 29 października i 29 listopada 1894 o godzinie 10 przed południem, ma się odbyć przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 58 whl. 62 w Mostkach Herscha Katza własnej, na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi pto 8 rat po 20 zł.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Marcin Cudziło z Mostków.

Ulanów, dnia 30 sierpnia 1894.

L. 7526 (6126 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 28 zł. 5 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Małgorzaty Bawełkiewicz w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 100 gminy kat. Kamienica objętej dłużniczki Maryanny Udzielowej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 29 października i dnia 3 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Krudzielski w Limanowie.

Wadyum wynosi 31 zł. aw.

Limanowa, 18 sierpnia 1894.

L. 24335 (6425)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości co następuje:

Dnia 11 października 1894 od godz. 9 rano do 2 po południu odbędzie się w lokalu urzędowym tejże Dyrekcyi publiczna licytacya prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych niżej wyszczególnionych pod następującymi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego obywatela państwa, który wedle ustaw od zawierania kontraktów nie jest wykluczony.

2. Mający chęć licytowania muszą się przed komisyą licytacyjną wykazać, iż złożyli wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania.

3. Zastępcy mają się wykazać pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie legalizowanem.

4. Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum wnosić należy do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Samborze do godz. 9 rano dnia 11 października 1894.

5. Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości pojedynczych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, jakoteż w komisaryatach c. k. straży skarbowej w Chyrowie, Drohobyczu, Rudkach, Samborze, Stryju i Turce.

Między innymi wydzierżawi się na dniu 11 października 1894 prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w następujących okręgach dzierżanych.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania	Wysokość wadyum
		zł.	zł.
1	Sambor	15050	1505
2	Rudki	1917	192
3	Starasól	3975	398
4	Stare miasto	4371	438
5	Skole	4697	470
6	Turka	3275	328

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 24 września 1894.

L. 8782 (6403 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie sumy 39 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności w Pomorzanach położonej wedle whl. 732 gminy Pomorzany Jana Radecze go własnej w drodze publicznego przetargu na rzecz Nuchima Fischera na dniu 25 października 1894 i na dniu 26 li topada 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że realność ta na pierwszym terminie za cenę wywołania 190 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum 19 zł.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Kiniowera adw. w Zborowie.

Zborów, dnia 31 lipca 1894.

L. 9071 (6402 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano dnia 26 października 1894 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś na dniu 27 listopada 1894 i poniżej takowej przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 76 w Tyśmienicy położnej dłużnika Kazimierza Potockiego względnie tegoż masy własnej, protokołem z 16 maja 1894 l. 5327 oszacowanej na rzecz Ludwika Dolańskiego pto 7000 zł. i 1000 zł. z pn.

Cena wywołania 870 zł.

Wadyum 87 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 10 września 1894.

L. 5461 (6401 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 18 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Pinkasa Gottlieba i Jakóba Triebera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 1/5 części posiadłości lwh. 1228 gm. kat. Kamionka Wołoska objętej dłużnika Hawryły Sutyma własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 29 października 1894 i dnia 26 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. adw. Bernfeld w Rawie.

Wadyum wynosi 36 zł. 41 ct.

Rawa, 25 lipca 1894.

L. 4777 (6397 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Banku hipotecznego we Lwowie dłużnej kwoty 2951 zł. 30 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 29 października i 4 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 42/46 i 633 w Jaworowie położonej dłużników Judy i Freidy Blum ut. Dom. V pag. 189 n. haer. własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cena wywołanie wynosi kwotę 14000 zł. w. a.

Wadyum 1400 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sądu przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 1 czerwca 1894.

L. 5664 (6295 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Herscha Brüllera w kwocie 146 zł i 84 zł. 24 ct. odbędzie się w tut. sądzie 30 października 1894 i 29 listopada 1894 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności whl. 244 w Chłopówce, Mikołaja Ruckiego własnej.

Cena wywołania wynosi 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kopyczyńce, 15 lipca 1894.

L. 7600 (6289 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 30 października 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 4 grudnia 1894 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności według wyk. hip. 100 i 101 w Bołszowcu Arona Stiefla własnej na rzecz galic. funduszu propinacyjnego pto 30 zł.

Cena wywołania 1140 zł.

Wadyum 114 zł. aw. z pn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Bursztyn, dnia 25 sierpnia 1894.

L. 24820 (6339 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa na rok 1895, lub na dwa lata 1895 i 1896, ewentualnie na trzy lata bezwarunkowo 1895, 1896 i 1897, lub na trzy lata warunkowo tj. na rok 1895 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1896 i 1897 w okręgach dzierżawnych a mianowicie:

Bołszowce z ceną wywołania rocznych 2202 zł., Gliniany z ceną wywołania rocznych 2100 zł., Przemyślany z ceną wywołania rocznych 4318 zł. 75 ct., Rohatyn z ceną wywołania rocznych 3565 zł. rozpisuje c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego na dzień 18 października 1894 publiczną licytacyę.

Oferty zaopatrzone w wadyum 10% ceny wywołania należy wnosić opieczętowane do dnia poprzedzającego licytacyę tj. 17 października br. najdalej do 2 giej godziny po południu na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z wyraźnem uwidocznieniem na kopercie dotyczącego okręgu dzierżawnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brzeżany, dnia 20 września 1894.

L. 19471 (6456 1—3)

W celu wydzierżawienia dochodu z prawa poboru 3-ech zapór mytniczych w latach 1895, 1896 i 1897 na drodze gminnej Dolina-Wyszków administrowanej przez władze polityczne, odbędzie się na dniu 25 października br. w biórze c. k. Starostwa w Stryju publiczna licytacya przez składanie ofert pisemnych. Wywołalną ceną fiskalną roczną stanowi czynsz dzierżawny za rok 1894 a mianowicie:

a) za myto drogowe w 3 klm. w Obliskach w kwocie 2420 zł.

b) za myto mostowe na rzece Swicy we Wygodzie 1425 zł.

c) za myto drogowe w 9 klm. w Zakli w kwocie 325 zł. Razem w kwocie 4170zł.

Bliższe warunki tej dzierżawy według których dzierżawa może obejmować jedną, dwie lub wszystkie trzy zapory, przejrzeć można w biurze pomienionego c. k. Starostwa w godzinach urzędowych, gdzie także wniesione być mają oferty marką na 50 ct. ostemplowane, sporządzone według wzoru podanego we warunkach, zaopatrzone w 15% wadyum z ceny wywołania w gotówce lub papierach wartościowych należycie opieczętowane do godziny 12 w południe w dniu licytacyi. Oferty nie ułożone według wzoru tudzież oferty zawierające jakiekolwiekbądz zastrzeżenia, jak niemniej oferty później lub w innem miejscu podane nie będą uwzględnione.

Stryj, dnia 27 września 1894.

L. 30565 (6457 1—3)

Celem wydzierżawienia gruntu położonego pod Nr. top. 1307/1 w Podwołoczyskach uzywanego niegdyś jako zakład kontumacyjny dla bydła a obejmującego przestrzeń około 33 morgów rozpisuje się konkurencyjną rozprawę za pomocą pisemnych ofert na dzień 11 października 1894 pod następującymi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto do tego jest zdolnym według obowiązujących ustaw państwowych i krajowych, przytem jest w możności dać wymagane zabezpieczenie i nie jest w myśl istniejących ustaw wykluczonym od zawierania aktów prawnych.

2. Powyższy grunt wydzierżawia się na trzy lata t. j. na czas od 1 listopada 1894 do końca października 1897 z zastrzeżeniem zatwierdzenia wyniku konkurencyi przez wysokie c. k. Ministerstwo skarbu, któremu przysłuża dowolny wybór między wniesionymi ofertami w ten sposób, że nawet niższa oferta przyjętą być może.

3. Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz dierżawny w kwocie 500 zł. słowami pięciuset zł. w miesięcznych ratach z góry opłacać się mający.

4. Z podanej na wstępie przestrzeni w mowie będącego gruntu około 33 morgów odstąpiły władze skarbowe administracyi sądowej 1610 metrów kwadratowych pod budowę gmachu na umieszczenie c. k. sądu powiatowego i urzędu podatkowego w Podwołoczyskach. Tuż wymieniona przestrzeń nie stanowi więc przedmiotu niniejszej dzierżawy.

W myśl reskryptu Wysokiego ck. Ministerstwa skarbu z dnia 18 czerwca 1884 l. 16958 obowiązanym będzie dzierżawca na wypadek gdyby powyższy grunt miał być użyty do swego pierwotnego przeznaczenia tj. na cele kontumacyjne, oddać takowy wysokiemu skarbowi na wezwanie, a to natychmiast całkiem lub częściowo bez poprzedniego wypowiedzenia i bez roszczenia sobie jakichkolwiekbądź pretensyi do wysokiego skarbu a więc i zwrotu poniesionych z tego powodu strat. Z wyjątkiem tego ostatniego wypadku ustanawia się termin do wypowiedzenia dzierżawy dla wysokiego skarbu na trzy miesiące, zaś dla dzierżawcy na sześć miesięcy przed upływem omówionego czasu dzierżawy.

5. Powyższy grunt może być używanym tylko pod uprawę płodów polnych, na skład drzewa i na wypas bydła.

6. Do powyższej konkurencyjnej rozprawy przyjmie się tylko opieczętowane pisemne oferty, które mają być wniesione na ręce naczelnika tarnopolskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu lub tegoż zastępcy najpóźniej do pierwszej godziny po południu dnia 10 października 1894.

7. Powyższe pisemne oferty mają być zaopatrzone we wadyum w kwocie 50 zł. w gotówce, lub w państwowych papierach wartościowych, których wartość obliczoną być ma według kursu giełdy wiedeńskiej, jednak nie po nad wartość nominalną, powinien być w nich dokładnie określony przedmiot dzierżawy, a ofiarowany czynsz dzierżawny ma być w takowych podany tak cyframi jakoteż literami.

Oferty te nie mogą zawierać w sobie żadnego zastrzeżenia któreby się nie zgadzało z warunkami niniejszego obwieszczenia licytacyi i powinny obejmywać wyraźne oświadczenie oferenta, że warunki licytacyjne są mu dokładnie znane, i że takowym poddaje się bezwarunkowo.

8. Oferta obowiązuje oferenta od chwili jej wniesienia, zaś skarb państwa dopiero od dnia, na którym zawiadomiono oferenta, że jego oferta została przyjętą.

9. Po zatwierdzeniu oferty zostanie sporządzony formalny kontrakt pisemny z dzierżawcą, który ma ponosić przypadającą należytość stemplową i koszta sporządzenia kontraktu.

10. Na zabezpieczenie czynszu dzierżawnego ma dzierżawca złożyć kaucyę dzierżawną w gotowce lub państwowych papierach wartościowych, która ma się równać jednej trzeciej (1/3) ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, d. 27 września 1894.

Konkursa.

L. 940 (6387 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu szkolnym brzeskim ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady:

I. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole 3 klasowej w Czchowie z płacą roczną 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznej 45 zł. wa.

II. Na posady młodszych nauczycieli przy szkole 3 klasowej w Czchowie z płacą roczną 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznej 30 zł. w. a. 2) 2 klasowej w Bielczy (3 kl.) w Borzęcinie, 2 kl. Dembnie i Jasieniu 3 klasowej w Szczurowie i 2 klasowej w Zaborowie z płacą roczną po 300 zł. w. a.

III. Na posady samoistnych nauczycieli z płacą roczną 300 zł. w. a. tudzież wolnem pomieszkaniem przy szkołach jedno klasowych:

1. w Bogumiłowicach,
2. „ Borzęcinie,
3. „ Biesiadkach,
4. „ Gwoździcu,
5. „ Porąbce uszewskiej,
6. „ Wielkiej wsi.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o tę jedną posadę z wymienionych, mają wnieść należycie udokumentowane podania z dołączeniem wykazów służbowych tabeli kwalifikacyjnej a względnie dekretu wymiaru wkładek emerytalnych za pośrednictwem swej przełożonej władzy do tut. c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie sześciotygodniowym po upływie pierwszego ogłoszenia niniejszego konkursu w Gazecie Lwowskiej.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o posady nauczycielskie przy szkołach 3 klasowych w Borzęcinie, Czchowie i Szczurowej winni się wykazać patentem kwalifikacyjnym do szkół ludowych z językiem wykładowym polskim i niemieckim we wszystkich innych szkołach z językiem wykładowym polskim.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Brzesku, dnia 25 września 1894.

C. k. Starosta i Przewodniczący.

L. 1812 (6406 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w szkołach ludowych ogłasza się niniejszem konkurs, a mianowicie:

I) W szkołach 1 klasowych z płacą roczną 300 zł. w. a. i wolnem mieszkaniem w Bezbrudach, Białkowcach, Bohutynie, Bubszczanach, Czyżowie, Hucisku oleskiem, Hukałowcach, Iwaczowie, Jezierzance, Kołtowie, Kropiwnej, Kruhowie, Manajowie, Nuszczu, Ostaszowcach, Perepelnikach, Pietryczach, Pleśnianach, Podlesiu, Podlipcach, Sciance, Serwirach, Stawnej, Strutynie, Uhorcach, Urlowie, Uszni, Werchoburzu, Zaszkowie, Żabiniu i Żukowie.

II) W szkołach 2 klasowych posady młodszych nauczycieli z płacą roczną 300 zł. w. a. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie w Gołogórach, Jeziernej, Olesku i Zborowie.

III) W szkołach 2 klasowych posady młodszych nauczycieli z płacą roczną 300 zł. w. a. w Bełzcu, Firlejówce, Kniażu, Kontach, Ożydowie, Podhorcach i Skwarzawie.

Od kompetentów o powyższe posady wymaga się kwalifikacyi do szkół ludowych pospolitych.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe, tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby wnosić należy za pośrednictwem Władz przełożonych najpóźniej do 10 listopada 1894 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie.

Później wniesione podania, lub nie należycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Zarazem ogłasza się, że w okręgu tutejszym jest kilka posad nauczycielskich opróżnionych, które mogą być zaraz tymczasowo nadane kandydatom, mającym przynajmniej świadectwo dojrzałości.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Złoczów, dnia 23 września 1894.

Przewodniczący c. k. Starosta.

Roder mp.

L. 10037 (6405 3—3)

Celem obsadzenia jednej, ewentualnie dwóch posad c. k. Starostów, z systemizowanemi poborami rangi VII klasy, względnie jednej lub dwóch posad c. k. sekretarzy Namiestnictwa z systemizowanemi poborami rangi VIII klasy, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 1 listopada b. r.

Ubiegający się o jednę z tych posad winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, oraz znajomości języków krajowych w powyższym terminie i w przepisanej drodze służbowej, do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 września 1894.

L. 57363 (6458 2—3)

Na posady:

a) kontrolorów pocztowych w Podwołoczyskach i Tarnopolu z poborami IX klasy rangi i kaucyą w wysokości całorocznej płacy.

b) expedyentów pocztowych w Rakszawie w powiecie Łańcuckim z kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 150 zł. ryczałtem kancelaryjnym 40 zł. i wynagrodzeniem 180 zł. za codziennego posłańca pieszego do Żołyni i napowrót i

e) w Zagórzu (filia) w powiecie Sanockim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł.

Płaca rocznych . . . . . 300 zł.
i ryczałt kancelaryjny . . 80 zł.

Podania należy wnieść o posady kontrolorów i expedyenta w Zagórzu do 24-go, zaś o posadę w Rakszawie najpóźniej do 16 października br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 27 września 1894.

L. 10309 (6455 2—3)

Na posadę prowadzącego metryki izraelickie w Janowie rozpisuje się w myśl przepisów rozporządzenia minist. z dnia 15 marca 1875 r. l. 12944 konkurs.

Do okręgu metrykalnego należy 9 gmin.

Ubiegający się o tę posadę wniosą do tutejszego c. k. Starostwa własnoręcznie przez siebie pisaną prośbę, w której mają wykazać rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego, oraz, że są obywatelami Państwa austryackiego.

Termin do wniesienia podań wyznacza się do dnia 30 października 1894 roku.

Trembowla, dnia 24 września 1894.

C. k. Starostwo.

L. 1045 (6454 1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Nisku ogłasza niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1. Na posady rzym. kat. katechetów przy szkołach 5 kl. mieszanych a) w Rudniku, b) w Nisku z płacą ad a) 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie, ad b) z płacą 300 zł.

O posady te mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni.

2. Przy szkołach 1-klas. etat. z płacą roczną po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem 1. w Borkach, 2. w Golcach, 3. w Maziarni, 4. w Narcie nowym, 5. w Wulce tanewskiej, 6. w Zalesiu.

3. Przy 2-klasowych na posady kierujących nauczycieli z płacą po 300 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Kopkach, 2. w Przyszowie kameralnym, 3. w Stanach, oraz na posady młodszych nauczycieli z płacą po 300 zł. przy szkołach więcejklasowych: 1. w Jeżowem, 2. w Kopkach, 3. w Kamieniu (2) 4. w Przyszowie kameralnym, 5. w Stanach, 6. w Nisku (2) 7. w Ulanowie.

4. Przy szkole 5 klas. w Rudniku posada starszego nauczyciela z płacą roczną 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie i dwie posady młodszych nauczycieli z płacą po 300 zł. i 10% dodatkiem.

Na posadę starszego nauczyciela w Rudniku mają pierwszeństwo nauczyciele z egzaminem wydziałowym z grupy II lub III-ciej.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nisku za pośrednictwem swej władzy przełożonej w terminie do końca października 1894.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

w Nisku, dnia 18 września 1894.

C. k. Starosta Przewodniczący.

L. 74521 (6486 1—3)

Celem nadania jednego stypendyum w kwocie 200 zł. z fundacyi im. Modesta Chomińskiego ogłasza się niniejszem konkurs do 15 listopada 1894.

O stypendyum z tej fundacyi ubiegać się mogą uczniowie szkół publicznych, którzy wyznają religię katolicką wedle obrządku gr. kat. i przy nim pozostają, a wykażą się dobrym postępem w naukach i moralnością w ogóle, nadto wykażą, że z dobrym postępem egzamina z ruskiego języka w niższych, a z ruskiej literatury w wyższych szkołach, że na uniwersytecie lub w szkole politechnicznej uczęszczali na naukę przedmiotów w ruskim języku wwykładowym, że składali z tych przedmiotów kolokwia i egzamina państwowe z dobrym postępem w ruskim języku.

Pierwszeństwo przed innymi mają krewni fundatora z linii ojczystej i macierzystej, a w szczególności Aleksander Chomiński, syn bratanka spadkodawcy, Teofila Chomińskiego i Kornel Reszytyłowicz, syn Adolfa Reszytyłowicza, o ile odpowiedzą wyżej wymienionym warunkom.

Zresztą kandydaci nazwiska „Chomiński" mają przed innymi pierwszeństwo.

Podania należycie udokumentowane mają być wniesione w terminie konkursowym za pośrednictwem przełożeństwa właściwego zakładu naukowego do ck. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 25 czerwca 1894.

L. 2226 (6407 2—3)

Na posadę lekarza okręgowego dla okręgu sanitarnego w Narajowie miasteczku powiat brzeżański, który objemować będzie 16 gmin z ludnością 13320 głów na obszarze 2157 klm^2 rozpisuje się na podstawie rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29 grudnia 1893 l. 68355 oraz uchwały Wydziału powiatowego z dnia 14 stycznia 1893 r. l. 940/92 ponowny konkurs.

Siedzibą lekarza będzie miasteczko Narajów a mianowany lekarz okręgowy będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Ubiegający o powyższą posadę muszą się wykazać:

1 Prawem obywatelstwa austryackiego;

2. Dyplomem doktora wszech nauk lekarskich uprawniającym do wykonywania praktyki;

3. przynajmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim;

4. nieskazitelnym charakterem.

5. znajomością języków krajowych.

6. oraz potrzebną zdatnością fizyczną.

Z powyższą posadą łączy się płaca roczna w kwocie 500 zł. i ryczałt na koszta podróży obowiązkowych w kwocie 260 zł. a. w.

Obowiązki lekarza okręgowego określa § 14 rozp. wykonawczego do ustawy z 2 lutego 1891 r. wydanego przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym (Dz. ust. i rozp. kraj. nr. 82 XXII).

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do Wydziału powiatowego w Brzeżanach po dzień 30 listopada 1894.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brzeżany, dnia 4 września 1894.

Upadłości.

L. 11994 6438 2—3)

C. k Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Daniela Kreppla kupca, nieprotokołowanego właściciela handlu towarów bławatnych i sukiennych tudzież gotowych ubiorów męskich w Drohobyczu a to do całego jego ruchomego majątku, jakoteż do tego jego nieruchomego majątku, który położonym jest w tych krajach, w których powyższa ustawa obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. Benjamina Schwarza c. k. adjunkta w Samborze a tymczasowym zawiadowcą p. Dra Falka adwokata w Drohobyczu.

Wierzycieli w Drohobyczu i Samborze wzywa się, aby na dniu 23 listopada 1894 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego, lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy a przedsięwzięli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 90 tutaj lub w c. k. Sądzie powiatowym w Drohobyczu w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 20 grudnia 1894 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursowym polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Drohobyczu i Samborze lub w pobliżu tychże miejscowości, mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nichna ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybrania innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 25 września 1894.

Kuratele.

L. 480 (6390 3—3)

Jadwiga Swiątek rodem z Targowiska uznaną została na umysłowo niedołężną i kuratorem dla niej ustanowiono Józefa Rzepkę z Targowiska.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice, dnia 4 września 1894.

L. 8102 (6399 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia, że Jakób Eger z Sapieżanki za marnotrawcę został uznany a kuratorem Jan Fehler postanowiony.

Kamionka str. 12 sierpnia 1894.

L. 8316 (5396 3—3)

Anna z Iwanickich Szynkarczyn z Zuszyc z powodu marnotrawstwa postawiona pod kuratelę a kuratorem ustanowiony Michał Klimko.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, 10 sierpnia 1894.

L. 4333 (6364 3—3)

Mikołaj Głuszko z Halicza został postanowieniem z dnia 28 kwietnia 1894 l. 8257 oddany pod kuratelę z powodu umysłowej słabości. Jego kuratorem jest Piotr Głuszko gospodarz z Halicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 4 maja 1894.

L. 15390 (6273 3—3)

Asafat Mykietiuk z Pyszkowiec uznany został marnotrawcą i niewłasnowolnym.

Kuratorem ustanowiono Fedia Były z Pyszkowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 29 sierpnia 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6711 (6.57 3—3)

W sprawie nieletnich spadkobierców Markusa Streifera przeciw Antoniemu Gabryelowi 2 im. Nawratil pto 170 zł. z pn. ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Gabryela Nawratila kuratora w osobie adw. dr. Rabinowicza z Bolechowa, celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 20 maja 1894 l. 2698 zapadłej na prośbę Goldy Streifer l. 2698/94 o wydanie z depozytu kwoty 50 zł., tegoż Antoniego Gabryela Nawratila wzywa się, aby ustanowionemu kuratorowi podał swe miejsce zamieszkania, tudzież szczegóły sprawy tej dotyczące, gdyż inaczej złe skutki z zaniechania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 16 sierpnia 1894.

L. 424 (6065 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Karolinę Gabryelę Ludwika i Antoniego Ortweinów, że rezolucyą z 20 maja 1893 l. 3635 dozwolono przeciw nim jako współwłaścicielom realności whl. 1 gm. kat. Raniżów objętej intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 81 zł. 39 ct. z pn. i że dla nich w tej sprawie ustanowiony został kuratorem adw. dr. Izydor Bauman w Sokołowie.

Wzywa się przeto nieobecnych, aby swe obecne miejsce zamieszkania i możliwe środki obrony kuratorowi podali, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sokołów, 15 czerwca 1894.

L. 10941 (6026 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Sanoku ogłasza, że w tus. depozycie przechowaną jest kwota 48 zł. 73 ct. pochodząca z większej kwoty 51 zł. 70 ct. znalezioną dnia 14 lutego 1870 przez niejaką Maryannę Dobrzanecką, zmarłą w Srogowie.

Ustanawiając tutejszego adwokata dra Flakowicza kuratorem dla niewiadomego właściciela powyższej kwoty wzywa się ostatniego, aby w ciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i prawo swoje do powyższej sumy udowodnił, inaczej bowiem po upływie tego terminu wspomniana kwota Maryannie Dobrzaneckiej do używania wydaną będzie.

Sanok, dnia 27 sierpnia 1894,

L. 14473 (6011 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Mieczysława Romanowskiego, że na prośbę kasy oszczędności w Kołomyi, wydany został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy weksl. 202 zł. z pn. z dnia 11 sierpnia 1894 l. 13303, który doręczony został ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Haczewskiemu z substytucyą adw. dr. Krasnickiego w Kołomyi.

Wzywa się więc Mieczysława Romanowskiego, ażeby kuratorowi potrzebnej informacyi do swej obrony udzielił, lub innego obrońcę dla siebie ustanowił i sądowi go wymienił.

Kołomyja, 1 września 1894.

L. 54871 (6459 2—3)

Obwieszczenie I.

Wedle zawiadomienia zarządu poczt rumuńskich zakazano dowozu do Rumunii noszonej odzieży, używanej bielizny i pościeli.

Lwów, 17 września 1894.

L. 54066 (5459 2—3)

Obwieszczenie II.

Wedle doniesienia austryackiego Lloyda został wzbronionym przywóz do Grecyi pospołek zawierających surowe skóry, szmaty, gałganki, dalej wyroby powroźnicze i bieliznę używaną lub brudną — a pochodzących z okolic, w których panuje cholera.

Wyjątek stanowią próbki bez wartości.

Lwów, 20 września 1894.

L. 53284 (6459 2—3)

Obwieszczenie III.

Od 1 września br. można przesyłać listy i pudełka wartościowe (lettres et boites avec valeur déclarée) do rzeczypospolitej Chile.

Wartość może być deklarowaną najwyżej do 10.000 franków=4000 zł.

Należytość jaką nadawca winien uiścić składa się:

1. za listy z należytości przewoźnej i rekomendacyjnej jak za list polecony tej samej wagi; za pudełka z należytości przewoźnej w kwocie 1 zł. 25 ct.;

2. za listy i pudełka z należytości asekuracyjnej 18 ct. za każde 300 franków deklarowanej wartości — lub część tejże wartości.

Przesyłka listów i pudełek wartościowych odbywa się na razie wyłącznie przez Niemcy drogą na Hamburg.

O czem zawiadamia się stosownie do polecenia wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 28 sierpnia 1894 l. 32490.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, 16 września 1894.

L. 2792 (6416 2—3)

W sporze ustnym Jana Łyszczarza z Kobyla, przeciw Karolowi Juraszowi, Józefowi Juraszowi etc. o zniesienie współwłasności przez sprzedaż w drodze publicznej licytacyi ciała hipotecznego whl. 24 ks. gr. gm. kat. Kobyle objętego z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Jurasza, ustanowionym zostaje kurator Józef Lubojemski z Kobyla.

Zawiadamiając o tem Józefa Jurasza, wzywa się go, aby przed terminem na 16 października 1894 do obrony wyznaczonym albo kuratorowi swemu potrzebnych środków do obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, w razie bowiem przeciwnym możliwy zły wynik sporu sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, 13 sierpnia 1894.

L. 13689 (6019 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni wiadomo, że na żądanie Michała Horowitza w Kopeczyńcach zamieszkałego wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zaginionego mu wekslu z datą Kopyczyńce dnia 23 maja 1892 na 200 zł. opiewającego, 6 miesięcy od daty płatnego przez Michała Horowitza na własne zlecenie wystawionego a przez Jana Szpikulę jako akceptanta podpisanego.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby weksel ten w rękach mieć mogli, aby w przeciągu 45 dni licząc od dnia ogłosz nia edyktu takowy tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, iłeże w razie przeciwnym weksel ten za pozbawiony wszelkiej mocy uważanym będzie.

Tarnopol, 1 września 1894.

L. 8845 (6461 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Edwarda (Eliasa) Hornunga, że przeciwko niemu wniósł A. D. Seifmann pozew drobiazgowy de praes 24 sierpnia 1894 l. 8845 o zapłacenie 50 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 października 1894 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Edwarda (Eliasza) Hornunga,ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi dr Feliksowi Czajkowskiemu adw. z Krosna udzielił potrzebnej informacyi do obrony lub innego pełnomocnika sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Krosno, d. 24 sierpnia 1894.

L. 4540 (6451 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana i Jakóba Prucnalów, że przeciwko nim oraz wspólnikom wnieśli Wojciech i Maryanna Prucnalowie w dniu 17 lipca 1894 l. 4540 pozew o uznanie własności realności lwh. 63 ks. gr. gm. kat. Trzebosz objętej, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 17 październnika 1894 godzinę 9 przed południem wyznaczono.

Sąd tutejszy wzywa zatem Jana i Jakóba Prucnalów dla których kuratorem Karola Rampelta c. k. notaryusza w Sokołowie zamianowano, aby albo osobiście, lub też ustanowionemu kuratorowi środki do obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

Sokołów, dnia 28 lipca 1894.

L. 7164 (6484 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Stanisława hr. Wiśniewskiego, iż Nachman Feiler i Seinwel Feiler wytoczyli przeciw niemu pod dniem 11 kwietnia 1894 l. 3170 pozew o zapłatę 140 zł., 100 zł. i 800 zł., na który wedle postępowania sumarycznego do obrony nowy termin na dniu 12 października 1894 o godzinie 9 rano, wyznaczony został.

Wobec tego wzywa się go, aby chcąc uniknąć złych następstw zaniedbania zamianowanemu dla niego kuratorowi c. k. notaryuszowi Arturowi Pędrackiemu z Turki wcześnie informacyę swą do obrony udzielił lub też innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Turka, dnia 30 lipca 1894.

L. 11407 (6481 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Petrowi Jakóbiak z Tekuczy, że Kazriel Selzer dnia 30 stycznia 1892 do l. 1273 pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 36 zł. 20 ct. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 12 października 1894 o godz. 8 rano, wyznaczono i że dla niego Iwana Gołdyszczuka z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, dnia 1 sierpnia 1894.

L. 5164 (6419 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jacka Mikulaka, iż w sporze drobiazgowym Samuela Reichmana przeciw niemu ustanowiono dlań kuratorem Dmitra Pydę z Żeluchowa i termin do rozprawy na dzień 24 października 1894 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Muszyna, 14 sierpnia 1894.

L. 1912 (6440 1—3)

Jego Excellencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy § 301 p. k. dla IV zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1894 przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś Radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, Dra Tadeusza Poźniaka, Jerzego Kuźmę i Józefa Schabenbecka zastępcami przewodniczącego Sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 19 listopada 1894 o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 25 września 1894.

L. 7252 (6365 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Kosiorowskiego, że pozew do rozprawy drobiazgowej Mojżesza Kurza w Kolbuszowej przeciw niemu o zapłacenie kwoty 42 zł. wa. z terminem na dzień 11 października 1894 o godzinie 9 rano doręczonym został ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum adwokatowi drowi Brykowi w Kolbuszowej.

Wzywa się zatem Wojciecha Kosiorowskiego, by kuratorowi potrzebnych środków obrony udzielił, albo innego pełnomocnika sobie wybrał, lub też do rozprawy sam stanął.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 6 września 1894.

L. 2864 (6363 3—3)

W sporze sumarycznym Karola Pilcha i Tekli Sieczkowskiej przeciw Mikołajowi, Tomaszowi i Wojciechowi Pilchom z Wysokiej pto dwa razy po 112 zł. 99 ct. aw. dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Pilcha ustanawia się kuratorem Mikołaja Pilcha.

Równocześnie wzywa się Wojciecha Pilcha, by przed terminem na 16 października 1894 do obrony wyznaczonym, albo innego pełnomocnika sobie ustanowił, lub też kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył, w razie bowiem przeciwnym, zły wynik sporu sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, dnia 16 sierpnia 1894.

L. 5484 (6377 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia Maryannę z Cacaków Targoszową, że przeciw niej i przeciw Janowi Targoszowi wniósł pod dniem 16 maja br. Maurycy Daltner z Krzeszowa pozew o zapłacenie kwoty 16 zł., że termin w tej sprawie na dzień 29 października 1894 o 9 rano wyznaczono i kuratorem dla niej Jakóba Wajdzika z Krzeszowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Maryannę Targoszową, by kuratorowi przed terminem możliwych informacyi udzieliła lub by sobie innego pełnomocnika obrała.

Slemień, 20 września 1894.

L. 8211 (6404 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Wadowicach zawiadamia, że w sprawie założenia księgi kolejowej dla c. k. kolei państwowej Sucha Skawina, odnośnie do gmin katastralnych Zembrzyce, Tarnawa dolna, Skawce, ustanowił p. dra Izydora Daniela adwokata w Wadowicach, kuratorem ad actum niewiadomych z miejsca pobytu Jana Palecznego, Judy Wandera i nieobjętych mas spadkowych Izydora Grzywy, Jakóba Mruczka, Tomasza Sitarza, Jana Matuszyka syna Marcina, Maryanny 1o Lasakowej 2o Palecznej i Maryanny z Jopków Palecznej celem doręczenia im ts. rezolucyi z dnia 4 listopada 1893 l. 5072.

Wadowice, 31 sierpnia 1894.

L. 8889 (6055 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie na prośbę Goldy z Dąbów 1o Meller, 2o Perlmutter i Lusera Mellera de praes. 19 grudnia 1893 l. 17977 po przesłuchaniu osób interesowanych zarządza po myśli § 202 u. s. postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia zapisu na sąd polubowny z daty Rzeszów dnia 15 kwietnia 1861 zawartego między Goldą z Dąbów Meller a Baruchem Mellerem względem sporu o alimentacyę Lusera Mellera oraz o wydanie posagu 200 zł., którym to kompromisem Józef Reich sędzią polubownym został ustanowiony, jako też wyroku sędziego polubownego z daty Rzeszów dnia 16 kwietnia 1861, w którym w sprawie powyższej zostało orzeczonem, że Baruch Meller winien jest Luserowi Mellerowi od dnia 1 maja 1861 aż do dnia jego ożenienia się dawać utrzymanie mianowicie pokarm, odzież, pomieszkanie i inne potrzeby a w szczególności naukę dalej, że wolno Baruchowi Mellerowi zamiast tego utrzymania dawać 1 zł. 50 ct. tygodniowo płatne kwartalnie do rąk Goldy Meller w Rzeszowie, że w razie uchybienia temu obowiązkowi co do utrzymania chociażby przez jeden dzień, traci Baruch Meller prawo wyboru i obowiązany będzie opłacać z góry kwartalnie po 18 zł. do rąk Goldy Meller, wreszcie, że Baruch Meller winien jest zapłacić Goldzie z Dąbów Meller otrzymany od niej posag w kwocie 200 zł. a gdyby ta przed zwrotem posagu umarła, wydać posag ten w tej samej kwocie Luserowi Mellerowi w dniu jego ślubu.

Wzywa się zatem każdego, w którego ręku dokumenta te znajdować by się mogły, aby takowe w terminie jednego roku licząc się mającego od daty trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi tutejszemu przedłożył lub potrzebne do ich odszukania wskazówki tem pewniej podał, ileże po upływie zakreślonego terminu, dokumenta te na żądanie Goldy z Dąbów 1o Perlmutter 2o Meller i Lusera Mellera za pozbawione wszelkiej mocy prawnej będą uznane.

Rzeszów, 29 sierpnia 1894.

L. 7286 (6083 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Wojtowicza Michałowego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 1 maja 1894 l. 4413 ustanowił kuratorem Adama Dyla z Hanaczowa.

Gliniany, 23 lipca 1894.

L. 10461 (6389 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Maryannę Ból z miejsca pobytu niewiadomą, że przeciw niej wniósł pod dniem 11 września 1894 l. 10461 Tomasz Wieczorek pozew o uznanie własności do realności lwh. 2 ks. gr. Brnik, że termin do rozprawy wyznaczonym został na dzień 25 października 1894 godz. 9 rano i że dla niej ustanowiono kuratorem adwokata w Dąbrowie Dra Schanzera.

Wzywa się ją przeto, aby sobie innego pełnomocnikiem zamianowała. lub kuratorowi środków do obrony dostarczyła, inaczej winę z tych następstw sama sobie przypisać będzie musiała.

Dąbrowa, 22 września 1894.

L. 3104 (6082 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Frysztaku ustanawia w sprawie egzekucyjnej Rozalii Swistak przeciw Józefowi Dąbrowskiemu z Huty Gogolowskiej pto 231 zł. 86 ct. aw. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Dąbrowskiego kuratora w osobie Jana Mirusa Naczelnika gminy z Huty Gogolowskiej i wzywa Józefa Dąbrowskiego, by temuż kuratorowi potrzebne informacye udzielił lub innego zastępcę w tej sprawie sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego polecenia sam sobie przypisać będzie musiał.

Frysztak, 1 września 1894.

L. 1377 (6036 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że w dniu 22 października 1892 zmarł w Szczurowy Jan Dzień z pozostawieniem rozporządzenia na wypadek śmierci.

Ponieważ sądowi niewiadomi są dziedzice Jana Dzienia, przeto wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiek tytułu prawnego roszczenia swe podnieść zamierzają, by w przeciągu jednego roku od daty edyktu do sądu się zgłosili i wykazując swe prawa spadkowe, dotyczące oświadczenia wnieśli, w razie bowiem przeciwnym pertraktacya spadku, dla którego Tomasza Zdunka ze Szczurowy ustanowiono, tylko ze zgłaszającymi się i tytuł dziedziczenia wykazującymi przeprowadzoną i tymże spadek przyznany, ewentualnie o ile nieobjęty będzie, funduszowi przepadłości jako bezdziedziczny oddany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, 22 czerwca 1894.

L. 140 (6085 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Annę Piastowską o zaszłej 26 lipca 1888 śmierci ciotki jej Anny Chałupka i wzywa ją, ażeby w przeciągu roku licząc od poniższej daty oświadczyła się do spadku po tejże pozostałego, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe będzie przeprowadzone ze zgłaszającymi się spadkobiercami z Marcinem Piastowskim z Oleska jako kuratorem dla niej ustanowionym.

Olesko, dnia 8 czerwca 1894.

L. 9299 (6094 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andryja Huculaka, że na pozew egzekucyjny c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie de praes. 8 marca 1891 l. 2218 o zapłacenie 23 rat po 9 zł. wydano przeciw niemu jako spadkobiercy Jeleny Huculak nakaz zapłaty z dnia 15 kwietnia 1891 l. 2218 i kuratora w osobie adwokata Simonowicza z Zabłotowa ustanowiono i wzywa go, by celem strzeżenia swych praw wcześnie do ustanowionego kuratora się zgłosił, względnie innego zastępcę sobie ustanowił.

Zabłotów, 31 lipca 1894.

L. 4602 (6016 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Karola Böhma, względnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców, że Jędrzej, Ignacy, Michał i Jan Buczyńscy wnieśli przeciw nim pozew de praes. 19 lipca 1894 o uznanie za zgasłą pretensyi Karola Bö ma w sumie 430 zł. aw. z pn. w stanie biernym karty C. majętności „Dobra" część wyk. hip. l. 339 objętej zaintabulowanej z prośbą o adnotacyę sporu, który to pozew uchwałą z dnia dzisiejszego zadekretowano do postępowania pisemnego i polecono ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Flakowiczowi ze substytucyą adw. dra Gawła w Sanoku wniesienie pisemnej obrony w przeciągu dni 90.

Wzywa przeto Sąd tutejszy Karola Böhma względnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców, by się co do swej obrony z ustanowionym dla nich kuratorem porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi wczas podali, gdyż w przeciwnym razie sami złe skutki przypisać sobie będą musieli.

Sanok, dnia 31 lipca 1894.

L. 7357 (6013 3—3)

C. k. Sąd obwodowy na prośbę Maryi Moskwa zezwala na wdrożenie amortyzacyi rzekomo przy pożarze dnia 17 kwietnia 1894 zagubionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Nowego Sącza nr. 9097 na imię Maryi Moskwa opiewającej, wykazującej stan wkładki z dniem 31 grudnia 1893 na sumę 261 zł. 27 ct. i wzywa obecnego posiadacza takowej, aby w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu przedłożył ją sądowi i prawa swe do takowej wykazał, gdyż inaczej po upływie tego terminu książeczka ta na prośbę Maryi Moskwa za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 25 sierpnia 1894.

L. 7151 (6078 3—3)

C. k. Sąd obwodowy na prośbę Józefy Rożańskiej zezwala na zarządzenie amortyzacyi rzekomo zagubionej książeczki wkładkowej Nro 522 kasy zaliczkowej w Nowym Sączu na dniu 27 marca 1894 na imię Józefa Rożańska wystawionej na kwotę 100 zł. aw. opiewającej.

Wzywa się zatem obecnego posiadacza tejże, aby takową w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu tut. sądowi przedłożył, gdyż inaczej po upływie tego terminu książeczka ta na ponowną prośbę Józefy Rożańskiej za umorzoną zostanie uznaną.

Nowy Sącz, 1 września 1894.

L. 41619 (6318 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia niniejszem w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Rittla przeciw Markusowi Goldberg vel Goldenborg pto 300 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Goldberg vel Goldenberg kuratorem adwokata dr. Sokala, z zastępstwem adwokata dr. Ziona i temuż kuratorowi doręcza decyzyę apelacyjną z 27 lutego 1894 l. 3594, którą zatwierdzono uchwałę tut. sądu z 21 października 1893 l. 49385 przyjmującą do wiadomości, protokół licytacyi części realności pod lk. 109, $110^3/_4$ we Lwowie.

O tem zawiadamia się Markusa Goldberg vel Goldenberg z tem, by ustanowionemu kuratorowi środki do obrony służące podał, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż z zaniechania tego wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 15 września 1894.

L. 33049 (6241 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Hipolitowi Filipowiczowi, że wskutek podania Pauliny Underkowej de praes. 20 marca 1894 l. 14677 o ekstabulacyę różnych ciężarów hipotecznych ze stanu biernego realności pod lk. $67^2/_4$ we Lwowie, wydaną została uchwała tabularna z 28 kwietnia 1894 l. 14677.

Gdy miejsce pobytu Hipolita Filipowicza nie jest wiadome, ustanowiono dlań kuratora adwokata dr. Zygmunta Lisiewicza z substytucyą adwokata dr. Soronia i doręczono wspomnianą uchwałę temuż kuratorowi.

Wzywa się zatem Hipolita Filipowicza, by ustanowionemu kuratorowi środki do obrony swych praw służące dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, w przeciwnym bowiem razie skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 1 września 1894.

L. 42956 (6261 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 22 sierpnia 1894 do l. 42956 wniósł Zygmunt recte Schmelke Elster przeciw Gittli Platz i masie konkursowej Salamona Platz pozew o uznanie obowiązku Rebeki Mahl z kontraktu darowizny z 10 listopada 1879 za zgasły i wykreślenie go ze stanu biernego l. 160, 161 i $162^2/_4$ we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin dziewęćdziesięcio-dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Gittli Platz nie jest wiadome, został dla niej adw. dr. Aschkenaze kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Menkes mianowany.

Wzywa się zatem Gittlę Platz, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 6 września 1894.

L. 5701 (6127 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Adama Drowniaka, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 8 lipca 1892 l. 2305 ustanawia dla niego kuratora w osobie Tymka Markowicza w Złockiem.

Wzywa się go więc, by temuż kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub sobie innego zastępcę obrał i sądowi doniósł gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Muszyna, dnia 10 listopada 1893.

„MARYA"
zakład artystyczno-fotograficzny
przy ulicy Fredry l. 7
został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.
Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych.
Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób.
Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakres fotograficzny wchodzące, jak reprodukcye, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypie, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiatury na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc.
Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7. 1029

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Realność pod budowę z ogrodem w objętości 530 sążni kwadr. przy ul. Kurkowej l. 55 do sprzedania. Wiadomość w Administracyi Gaz. Lw.

160 garniturów, 200 par spodni, 120 koszul męskich, 80 paletotów damskich, różne resztki sprzedaje za bezcen handel Jaszczyszyna w gmachu teatralnym. 1099

Kupuje, sprzedaje wszelką odzież, futra, meble, maszyny, strzelby, uniformy, liberye itp. handel Jaszczyszyna, gmach teatralny. 1100

Zmiana pomieszkania.
Adwokat 1103
dr. Maryan Sietnicki
przeniósł z dniem 1 października 1894 kancelaryę do domu pod l. 3 pl. Smolki.

Sienniki gotowe
od ct. 90, zł. 1.10, 1.40 i wyżej,
Prześcieradła gotowe
po zł. 1.40, 1 65, 1.90 i wyżej
poleca magazyn
F. Knauer i Syn
Lwów,
plac Kapitulny l. 2. 1082

Schutz-Marke.
Kapsułki z olejku różanno-santałowego
aptekarza Lahra z Würzburga,
leczy cierpienia pęcherza moczowego bez wstrzykiwania
w kilku dniach.
Prawdziwe z marką „Róża"
Flakon zł. 2. 811
Gdzie ich niema, to wprost z głównego składu
C. Brady w Kromieryżu.
We Lwowie: apteka Jana Wewiórskiego.

Proszę o przekonanie się!!
Najeleganciej i najtaniej
ubrać się można tylko jedynie
w magazynie gotowych sukien męskich i dziecinnych
SPECIALITES
J. Sandbank i E. Landau
we Lwowie,
ulica Jagiellońska l. 3
w gmachu galic. Banku kredytowego.
1102 Z poważaniem
J. Sandbank i E. Landau.

Henneberga jedwab
z własnej fabryki
wolne od cła do mieszkań osób prywatnych
45 ct za metr

aż do zł, 11.65 za meter — gładki, w pasy, w kostki i desenie itd. (około 240 rozlicznych jakości i 200 różnych barw i deseni itd.) czarne białe i kolorowe

jedwabne damasty . . .	od zł. 1.15	do zł.	11.65
jedwabne fulary . . .	ct. 75	—	3.65
jedwabne grenadyny . . .	ct. 85	—	7.25
jedwabne bengaliny . . .	zł. 1.20	—	6.10
jedwabne materye balowe . .	ct. 45	—	11.65
jedwabne materye włosieniowe suknia	zł. 9.50	—	42.80

Jedwab Armûres, Merveillenx, Duchesse etc.
wolne od porta i cła do domu. — Wzory odwrotnie. — Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5. ct. 86
Fabryka jedwabiu G. Henneberg, Zurych, k. i c. dostawca nadw.

Wielki wybór
haftów zaczętych i wykończonych, przybory do haftu
jako to: filozele, Filo-floss, filozele do prania, włóczki prawdziwe berlińskie, smyrneńskie i oryentalne, kanwy, juty, jawy, congress w wielkim wyborze
poleca najtaniej 1000
M. LUDWIG
Lwów, ul. Halicka 14.
W niedzielę i święta magazyn zamknięty.

Koszule męskie
po zł. 1.60, 2 i 2.50
Kalesony
po zł. 1.10, 1.40, 1.60 i wyżej
poleca magazyn
F. Knauer i Syn
Lwów, plac Kapitulny.
1091

Filia stowarzyszenia Machsike Hadas w Sośnicy zoztała dobrowolnie rozwiązaną. Zarząd filii Towarzystwa „Machsike Hadas" w Sośnicy. 1104

Wielka
Lwowska Loterya Wystawowa
Ciągnienie nieodwołalnie
16 października b. r.
Główne wygrane
60.000, 10.000, 5.000 zł.
w gotówce z potrąceniem tylko 10%
Lwowskie Losy wystawowe
po 1 zł.
poleca 1084
M. Jonasz, Korman i Feigenbaum,
Ch. Werfel.

Handel założony w roku 1789.
Największy skład herbaty chińsko-rossyjskiej
Fryderyka Schubutha
Lwów, Rynek 45, poleca

Herbaty czarne, aromatyczne, silnie naciągające.

½ klgr.	Congo nr. I. . . .	1.90
„	Souchong nr. II. . .	2.30
„	Souchong ze zbioru majowego	3.—
„	Congo Kaizów najprzedn. .	4.—

Najlepsze okruchy herbaciane po zł. 1 50, 1.80 i 2.30 w paczkach po ½, ¼ i ⅛ kilograma.

Herbaty z Kwiatem, aromatyczne, jasno naciągające.

½ klgr.	Pecco nr. III. . .	2.80
„	Pecco nr. IV. . . .	4.—
„	Najprzedn. nr. 5 . .	4.—
„	Najprzedn. karawan. .	5, 6 i 8.—

Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą, opakowania nie zaliczam. 1096

Wyprzedaż.
Magazyn i pracownia futer
B. Szarkiewicza
we Lwowie, ulica Batorego l. 4.
naprzeciw Sądu karnego. 1047

Poszukuje się rutynowanego buhaltera i korespondenta (izraelitę)
władającego dobrze językiem polskim i niemieckim jako samoistnego kierownika biura we Lwowie. Płaca początkowa zł. 1200, wymagana kaucya zł. 2000. Zgłoszenia pisemne własnoręczne wraz z fotografią i podaniem referencyi adresować należy: „Biuro dzienników L. Plohn l. 1200" Lwów. 1106

Magazyn i pracownia futer
Feliksa i Juliana Lubelskich
we Lwowie, ulica Wałowa l. 3
polecają na sezon zimowy wszelkie możliwe gatunki futer w skórach, gotowe futra i wszelkie inne artykuły w zakres kuśnierstwa wchodzące, podług najnowszych fasonów, oraz przyjmuje pokrycia i przerabiania na nowe fasony, licząc po najniższych cenach.
Cenniki na żądanie franko.
1079

BIURO
EQUITABLE
ul. Wałowa l. 23 (483)
udziela wyjaśnień co do nieprzedawnionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

Ogłoszenie 6437

Targi w Czarnym Dunajcu (przez Nowytarg) rozporządzeniem Wysokiego c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 13 września b. r. l. 73703 odwołane zostały z dnia 1 października na 3 października a z 15 na 17 października, o czem się czyni publiczne zawiadomienie.

Zwierzchność gminna w Czarnym Dunajcu.

Słabość męska
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:
Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 326

S. Kelsen we Wiedniu
przy zbliżającym się sezonie budowlanym poleca klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszkań, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach i wodociągach i t. d.



Zastępcy dla Galicyi i Bukowiny
HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Kopernika l. 21

Losy Wystawy krajowej
po 1 zł.
Katalogi, przewodniki
i przecudnie ilustr. katalogi sztuk pięknych znakomicie nadające się na pamiątki z Wystawy po 10 ct. do nabycia u
L. Plohna, Lwów.